Nr 130b. Dnia 29 maja. Wtorek. Dnia 17 (29) maja 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: ś. Teodozji Męczenniczki.
Środa: śś. Feliksa P. i Ferdynanda.
Czwartek: śś. Petroneli i Anieli PP.
Piątek: *Serca P. Jezusa.* Fortunata.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48.
Zachód „ „ 8 „ 6.
Długość dnia godzin 16 minut 15.
Przybyło „ „ 8 „ 36.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Blandyny Panny M.
Niedziela: śś. Erazma B. i Klotyldy.
Poniedziałek: śś. Optata i Saturniny.
Wtorek: śś. Bonifacego B. i Walerji.

—Codzienne nabożeństwa, odbywające się ku czci Najświętszego Sakramentu we wszystkich kościołach, stanowiące uroczystość Bożego Ciała, ukończone zostaną pojutrze, to jest we czwartek.

W czasie procesyj wewnątrz kościołów: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim) oraz w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odśpiewane będą cztery Ewangielje święte—a to jako w konkluzję rzeczonej uroczystości.

Przegląd polityczny.

Jeżeli znaki na niebie i ziemi nie mylą, Francja będzie miała wojnę... I to nie wojnę z małym królikiem Anamu, którego chciała pozbawić jednej prowincji (Tonkinu) i zmusić do przyjęcia protektoratu na podstawie zbyt ściśle interpretowanej na swoją korzyść osnowy traktatu z roku 1874 — ale z potężnem „państwem niebieskiem", które nieraz już umiało zatrudnić poważnie sobą mocarstwa europejskie. Poseł chiński w Paryżu skorzystał z ciekawości politycznego *interviewera* i w bardzo dosadnych wyrazach scharakteryzował stanowisko Chin wobec planów francuskich. Chiny uważają Tonkin wraz z Anamem za historyczne lenno swoje i nie dopuszczą do wydarcia go sobie, a siłę odeprą siłą. Zgodnie z tą pogróżką, określającą wymownie *casus belli*, donoszą z Kochinchiny, że w trzech prowincjach chińskich, graniczących z Tonkinem, gromadzi się korpus armji cesarskiej.

Tymczasem kontradmirał Meyer, dowodzący eskadrą na wodach anamitańskich, przysłał dnia 26 b. m. hiobową depeszę ministrowi marynarki o nieszczęśliwej wycieczce z obsaczonego przez anamitan fortu Hanoï, którą podjął dowódzca francuski, od dawna w Tonkinie przebywający Henryk Rivière. Dzielny Rivière zginął z wielu towarzyszami, szef bataljonu Devillers śmiertelnie ranny, strugi czerwonej krwi spłyną hojnie do rzeki Czerwonej — i to wszystko dlatego, że francuski szowinizm i francuska ambicja i żądza sławy wojennej potrzebują zwycięzkich biuletynów na *saison morte* w polityce odwetu alzacko-lotaryńskiego, na jaką książę Bismark skazał Francję...

Znawcy stosunków powątpiewają, ażeby niezdrowy Tonkin był dobrze wybranym przedmiotem akcji kolonizacyjnej; wątpią oni, aby francuzi zechcieli się osiedlać nad Czerwoną rzeką i aby obszary tamtejsze mogły stworzyć pole odpływu dla produkcji francuskiej.

Gdy w sobotę minister marynarki, Brun, odczytał w izbie doputowanych depeszę kontradmirała Meyera, powstali pp. Perrin ze skrajnej lewicy i Delafosse z ław monarchicznych, aby złożyć deklarację, iż teraz, gdy chodzi „o ratowanie czci sztandaru francuskiego", głosują za wyprawą do Tonkinu i za kredytem dla niej. Następcą Rivière'a zamianowano niezwłocznie jenerała Honet, przebywającego w Sajgunie, stolicy francuskiej Kochinchiny, komisarzem zaś cywilnym dla Tonkinu konsula jeneralnego w Bangkok, p. Harmand. A teraz — *vogue la galère*...

Równocześnie prawie nadeszła wiadomość o wylądowaniu admirała Pierre na zachodnich brzegach Madagaskaru i wypędzeniu hovasów z portowego miasta Majungi, zkąd prowadzi droga do stolicy kraju Tananariwy. Obie te wieści o rozpoczęciu przez pana Challemel Lacour kampanij zamorskich ubodły żywo anglików.

Albion nie przyznaje w gruncie rzeczy nikomu prawa do prowadzenia polityki kolonizacyjnej, a tem mniej w wypadku, w którym pretensje rewindykacyjne mają rzeczywiście kruchą podstawę. Ze kiedyś Richelieu zajął chwilowo Madagaskar — to doprawdy nie może stanowić historycznego prawa, chyba iż francuzi zechcą uznać, że książę Bismark ma słuszność, odmawiając im prawa do Alzacji i Lotaryngji dlatego, że przez dwa wieki cieszyli się posiadaniem tych prowincyj. Odzywają się też w Anglji głosy, wzywające rząd do niesienia pomocy królowej hovasów—za wydzierżawienie plantacyj trzciny cukrowej...

D. 26-go b. m. w angielskiej izbie gmin p. Gladstone oświadczył, iż rząd wymienił korespondencję z kompanją sueską Lessepsa w sprawie budowy drugiego kanału sueskiego i że pragnie, zanim przyjmie zobowiązania, usłyszeć opinję kół fachowych. Po raz pierwszy to gabinet przyznał się do bezpośredniego udziału w sprawie, którą dotąd wyłącznie pozostawiał inicjatywie prywatnych przemysłowców.

Na temże samem posiedzeniu toczyła się ważna i charakterystyczna rozprawa nad rezolucją Bryce'a, który zawezwał rząd, „aby nie przestawał, *wspólnie z innemi mocarstwami, podpisanemi na traktacie berlińskim*, wykazywać W. Porcie konieczności i obowiązku niezwłocznego przeprowadzenia reform w Armenji i Turcji europejskiej" Lord Fitzmaurice przyznał imieniem rządu, że stosunki w Armenji są opłakane i że lord Dufferin zwrócił uroczyście uwagę W. Porty na niebezpieczeństwa grożące Turcji z przedłużenia się tego stanu. Sułtan przyrzekł natychmiastowo rozpocząć zaspane dzieło reform. W chwili tak poważnej i rozstrzygającej dla Turcji, jej mężowie stanu potrafią zapewne uznać i przyswoić sobie idee cywilizacyjne Europy. Lord Fitzmaurice przyjmuje rezolucję Bryce'a, wszakże z poprawką, wniesioną przez samegoż Gladstone'a, aby wyrzucić z niej ustęp o wspólności akcji z innemi mocarstwami traktatowemi. Rząd nie chce w tej mierze wskazówek od izby i pragnie zachować sobie swobodę decyzji, w jakim czasie i w jakich okolicznościach odniósłby się do mocarstw z przypomnieniem solidarności interesów i zobowiązań. Na żądanie więc rządu wykreślono z rezolucji Bryce'a ustęp: „wspólnie etc."... *Sapienti sat.*

Pogłoska o zbliżeniu się Bułgarji do Grecji i Czarnogórza, rzucona w świat przez francuskie dzienniki, znalazła silny odgłos w austrjackiej prasie. *Pester*

Nowy uniwersytet w Krakowie.

Kraków d. 26 maja.

Przesławszy wam niezwłocznie wyczerpujące sprawozdanie telegraficzne o dzisiejszej uroczystości położenia kamienia węgielnego pod *Collegium novum*, uroczystości, która zwiastuje nową erę w rozwoju prawiekowej *Almae Matris* jagiellońskiej, pośpieszam zaopatrzyć jeszcze to „święto nauki" pewnemi objaśnieniami, które ukażą fakt doniosły dla społeczności naszej w świetle należytem.

Że uniwersytet jagielloński brzemię pięciu wieków dźwiga na sobie, poznać można po jego murach... *Collegium juridicum* przy ulicy Grodzkiej—to dom tak stary, jakich, co prawda, jest dużo w Krakowie, ale jakiego w innem mieście już chyba nie spotkasz... Do sieni wchodzi się po trzech stopniach na dół — na piętro prowadzą schody wąskie, drewniane, jakiemi dzisiaj na strych już nie wchodzą. Okna drobne, dach śpiczasty, sklepień dużo a mało przestrzeni... Ciemno i ciasno... Gdyby nie grube mury, dom ten runąłby już oddawna. Tak zaś tylko się zapadł i wciąż będzie niżej zapadał—ale nie rozpadnie się chyba nigdy...

Oto budynek, w którym mieści się senat akademicki, kędy odbywają się uroczyste akty uniwersytetu. Ma to swój wdzięk i urok — ale starożytność nie zastąpi wygody. W przybytku tym nie zdoła pomieścić się nawet jeden wydział...

Drugie kolegjum znajduje się w pobliżu bibljoteki jagiellońskiej, a wydział lekarski aż na Wesołej. Słuchacze potrzebują dwudziestu minut czasu, aby z jednej prelekcji zdążyć na drugą. Dla mniej pilnych po drodze sto pokus—aby zamiast do auli, zboczyć do miasta.

Do tych niewygód przyłączyła się potrzeba wielkich sal eksperymentalnych, pracowni fizyko-chemicznych, muzeów i galeryj. Przodkom naszym na myśl nie przyszło, że nauka spotęguje w takim stopniu swe wymagania. Oburzyliby się, słysząc lamenty naszych profesorów na te izby szkolne, które oni przed wiekami z takim sumptem, prawie zbytkiem pobudowali.

Niedogodności są tak rażące, iż nawet były austrjacki minister oświaty, dr. Stremayer, wielce dla nas niechętny i skąpy, uznał potrzebę wzniesienia nowego gmachu. Postanowiono przeto kolegjum dzisiejsze sprzedać za 60,000 złr., dołożyć 240,000 zł. i za tę sumę — niewątpliwie skromną — zbudować nowe. Rzeczy jednak szły, jak zwykle do niedawna w Austrji — żółwim krokiem... Tymczasem zostaje ministrem profesor wszechnicy jagiellońskiej i współczesny rektor tejże, dr Dunajewski. Żegnając się z senatem i młodzieżą przyrzeka, iż gmach stanie prędko i to gmach odpowiedni wysokiemu zadaniu i godności szkoły.

Dr Dunajewski zapragnął pozostawić miastu po sobie pamiątkę trwałą i chlubną. Zażądał więc na radzie ministrów, aby sumę 300,000 złr., projektowaną przez dra Stremayera, podnieść do wysokości pół miljona. Głosy niemieckich ministrów oparły się tak znacznemu (!) obciążeniu państwowego budżetu. Na to oświadczył dr Dunajewski, że jako minister skarbu nie da ani grosza więcej na budujący się właśnie uniwersytet wiedeński, który pochłonął już wiele miljonów, a jeszcze po nowe wyciąga pożądliwe ramiona. Tą groźbą wymógł nasz rodak przychylną uchwałę.

Wtedy zakupiono na plantacjach dwa domy, celem usunięcia ich i rozszerzenia placu pod budowę. Chodziło już bowiem o wzniesienie gmachu wspaniałego, który zadość uczyniłby zarówno potrzebom architektury, jak wygody. Plac oddawna przeznaczony na nowe *Collegium* znajduje się przy wyjściu z ulicy Wolskiej na plantacje, z widokiem na kopiec Kościuszki. Budowę powierzono znakomitemu architektowi lwowskiemu, panu Księżarskiemu. Okazała się wszakże nowa trudność, a mianowicie potrzeba zagarnięcia pod budowę części plantów, będących klejnotem Krakowa—jeżeli fronton gmachu nie miał być połamanym. Na nieszczęście plantacje w tem miejscu są najwęższe... Okroić je tutaj—znaczyłoby przerwać ów uroczy pas zielony, który okala zewsząd miasto i w skwarne mury jego szle oddechy krzepiące żywej przyrody.

W radzie miejskiej zerwała się burza... Niektórzy rajcy nie mieli serca przyzwolić na taką amputację swojego pieszczonego dziecka. Przemogło wszakże zdanie, iż niema ofiary, którejby ponieść nie należało dla wszechnicy jagiellońskiej, a tym razem ofiary tem pilniejszej, że gród nasz uzyska przezto gmach wspaniały, w jakie zaiste nie obfituje.

Stanie przeto gmach ów wedle poważnego i estetycznym wymogom zadość czyniącego planu. Miasto nasze, które tak gorąco bierze do serca każdą sprawę, tyczącą się jego dobra, sławy i okazałości, przywiązało się dzisiaj do myśli powziętej tak silnie, że zajęcie przechodzi prawie w namiętność. Taką cechę miała też uroczystość dzisiejsza. Ambicja, zamiłowanie do tradycyj ojczystych, interes teraźniejszości i upodobanie w świetnych ceremonjałach — złożyły się społem na to, aby dzień dzisiejszy zaliczyć się mógł do wybitniejszych i barwniejszych momentów w życiu piastowskiej stolicy.

Od rana tłum karet zajeżdżał przed pałac „pod Baranami", kędy stanęli ministrowie baron Conrad i Ziemiałkowski. Ze szczególną serdecznością i czo-

Lloyd i *N. fr. Presse* umieszczają w swych kolumnach obszerne i z autentycznego jakoby źródła pochodzące listy z Aten, w których korespondenci wspomnianych dzienników zaprzeczają tym pogłoskom w sposób nader kategoryczny—szczególniej co się tyczy Grecji. Podróż księcia Battenberga do Aten nie miała, powiadają, politycznej cechy; książę Aleksander nie miał żadnych konferencyj z ministrami i był bardzo obojętnie przyjęty przez ludność tamtejszą. Jedyna kwestja, nad którą rozprawiano podczas pobytu jego w Atenach, tyczy się stosunków kościoła bułgarskiego do greckiego. Stosunki te, jak wiadomo, są oddawna bardzo oziębłe i nabrały nawet ostatniemi czasy charakteru pewnej nieprzyjaźni. Rząd bułgarski chce wyzwolić egzarchat bułgarski z pod opieki patrjarchów greckich i ztąd ciągłe nieporozumienia. Za panowania tureckiego patrjarcha grecki miał nieograniczoną władzę w Bułgarji, i wszelkie autonomiczne dążności kościoła bułgarskiego były surowo poskramiane. Po wojnie r. 1877-go zmieniła się postać rzeczy i prędzej czy później musi nastąpić zupełna emancypacja Bułgarji. W Atenach, zdaje się, zrozumiano tę konieczność i pobyt księcia Battenberga w stolicy greckiej przyśpieszy i ułatwi ostateczne porozumienie. Artykuł *Norddeutsche Allg. Ztng*, na który wczoraj zwróciliśmy uwagę, zdaje się wskazywać na dalej idące plany aljansowe pomiędzy Bułgarją i Grecją, aniżeli z tych wywodów *Pester Lloyda* i *Neue fr. Presse* wnosićby wypadało. *Br. Z.*

Pomocnicze urządzenia przemysłowe.

Ktokolwiek miał sposobność zwiedzania zagranicznych wystaw przemysłowych i porównywania ich z naszemi wyrobami, przyzna bezwątpienia, iż większość gałęzi krajowego przemysłu pod względem swojego wykończenia i doskonałości technicznej ustępuje wyrobom zagranicy.

Nie mówimy tu o wszystkich działach przetwarzania, niektóre bowiem nasze rzemiosła—że wspomnimy tu choćby tylko o szewctwie—zjednały sobie zasłużoną opinję na rynkach zbytu i górują nad obcemi, niemniej jednak, jeżeli zdanie powyższe nie da się zastosować do wszystkich, to niezaprzeczenie dotyczy ono znakomitej większości naszych rzemiosł, a nawet ich ogółu.

Liczne muzea, częste wystawy, a przedewszystkiem doskonałe szkoły fachowe — oto środki, za sprawą których wyroby zagraniczne doszły już do tej doskonałości, jaka przez długi czas jeszcze pozostanie niedościgłym ideałem dla naszego przemysłu.

Jako przykład tej różnicy weźmy stolarstwo. Jest to gałęź przemysłu silnie w kraju naszym rozwinięta. Ilość zakładów stolarskich większych i fabryk mebli wynosi około 130, a wartość ich produkcji sięga 1,200,000 rs. Wszystkie te warsztaty zatrudniają przeszło 1,500 robotników. Cyfry te to dopiero wielki przemysł, a cóż powiedzieć o drobnym, o tej olbrzymiej liczbie pomniejszych warsztatów, jakie spotykamy w każdem mieście! Sama Warszawa liczy 316 majstrów stolarskich, a cały cech stolarski naszego miasta—2,100 członków. Zakłady te duże i małe mogłyby w zupełności zaspokajać potrzeby miejscowe, a nawet szukać dróg zbytu dalej — na rynkach wschodnich, gdyby tylko mogły wyrównać wyrobom stolarstwa zagranicznego...

Tymczasem od kilku już lat krajowe fabryki mebli prowadzą walkę konkurencyjną z zakładami wiedeńskiemi, które nie mogą odnieść zupełnego zwycięztwa jedynie dzięki opiece celnej, jaka w tej walce stanowi dotąd skuteczną broń oporu dla tutejszych zakładów. Gdyby nie warunki zewnętrzne, przewaga byłaby stanowczo po stronie Wiednia, a nie Warszawy, wyroby bowiem pierwszego stoją na wysokości współczesnych wymagań, a ich taniość otwiera im szerokie drogi handlu, podczas gdy nasza produkcja jest i kosztowna i mniej w pojedyńczych, szczegółowych działach rozwinięta. Co więcej jednak, to gdy u nas nikt nie myśli o środkach podniesienia produkcji, o postępie, słowem o obronie, fabrykanci wiedeńscy przeciwnie nie zasypiają sprawy i co chwila próbują nowych sposobów wzmocnienia sił swoich. Dość powiedzieć, iż w ciągu krótkiego czasu urządzili oni trzy wspaniałe wystawy, świadczące o stopniowych ulepszeniach w technice.

Właśnie w tej chwili licznie jest uczęszczaną już trzecia z kolei wystawa mebli, otwarta w dniu 5-ym maja r. b. Bierze w niej udział 140-tu fabrykantów, z których każdy urządził swój pawilon w formie kompletnie umeblowanych pokojów. O potrzebie urządzania w Warszawie wystaw specjalnych pisaliśmy już nieraz, zwiedzając zaś wystawę wiedeńską mebli, potrzebę tę czuliśmy tem więcej, iż mieliśmy przed oczyma wymowny obraz postępu, dokonanego przez naszego niebezpiecznego konkurenta.

W istocie, Warszawa nie posiada ani muzeów przemysłowych, ani dostatecznej ilości szkół rzemieślniczych wyższych, przemysł więc nasz nie ma się gdzie kształcić, niema zkąd brać wzorów. A wzory te to najpotężniejsza dźwignia wszelkiego przemysłu. Wyroby dawne, dzieła sztuki rękodzielniczej ubiegłych stuleci stanowią dziś niewyczerpany materjał do studjów i nauki dla współczesnych rzemieślników.

Może się to wydać paradoksem, a jednak jest prawdą, zupełnie nawet uzasadnioną. Dawniej bowiem, wobec ograniczonego spożycia wyrobów, każdy produkt ręki ludzkiej był wzorowem dziełem długoletniej pracy, był prawdziwym „majstersztykiem". Z postępem czasu wynalazki techniczne nauczyły rzemieślników szybciej i taniej prowadzić swoje warsztaty, lecz pomysły dawnych mistrzów na długo pozostaną źródłem natchnienia dla współczesnych ich następców i uczniów. Naturalnie wyroby dawne nie mogą dostarczyć wzorów całkowitych, ponieważ były one zastosowane do potrzeb ówczesnego życia, lecz za to w szczegółach otwierają one niewyczerpaną kopalnię modeli.

To też niczego więcej pragnąć nie można, jak utworzenia w mieście naszem muzeum przemysłowego, w którem byłyby wystawiane obok dzieł sztuki dawnej i wyroby nowe. Miejmy nadzieję, iż podobne urządzenie wkrótce, niedługo już pozostawać będzie w dziedzinie projektów. Sądzimy bowiem, iż budujące i urządzające się obecnie muzeum rolnictwa i przemysłu nie zapomni o wyznaczeniu oddzielnej sali; w której byłyby ustawione przedmioty bądź stale, jako własność muzealna, bądź czasowo przez prywatnych właścicieli i przemysłowców.

Początkowo sala taka będzie zapewne skromna, z czasem jednak i to bardzo szybko może się ona zapełnić w bardzo cenne produkcje dawnych i obecnych rzemiosł, zastępując w ten sposób dotkliwy dziś brak muzeum przemysłowego. Pod tym względem na warszawskiem muzeum ciąży wielki obowiązek, którego zapewne nie będziemy mu często przypominali, skoro tylko instytucja ta posiędzie własny gmach, a z nim i środki właściwej swojej działalności. Nie potrzebujemy też dodawać, iż sale wystawowe, o jakich tu mówimy, nie mogą być specjalne lecz ogólne, tj. uwzględniające główne działy krajowego przemysłu, bo to, cośmy powiedzieli o stolarstwie, z równą siłą dotyczy i ślusarstwa i jubilerstwa i bronzownictwa i drukarstwa i wielu innych rzemiosł.

Lecz sekcja wystawy w naszem muzeum nie zaspakaja wszystkich potrzeb przemysłu. Na równie pilną uwagę zasługują czasowe wystawy przemysłowe specjalne, które dotąd w właściwy sposób rozwinąć się u nas nie mogły. A czyż urządzenie podobnych wystaw jest rzeczą trudną? Naszem zdaniem, jestto sprawa wyłącznie producentów, leżąca w ich interesie i w ich ręku. Wystawy takie powinny być urządzane przez samych przemysłowców, powinny trwać przynajmniej przez dwa miesiące każda, służąc z jednej strony za wzór wyrobów dla drobnych wytwórców, z drugiej zaś za środek handlu. Dla urzeczywistnienia podobnych wystaw potrzeba tylko większej łączności pomiędzy fabrykantami, która przecież może być tem trwalszą, im więcej zasadza się na interesie czysto materjalnym.

Muzeum przemysłowe i wystawy przemysłowe specjalne—oto najpilniejsze potrzeby naszego przemysłu. Wprawdzie do tego miana roszczą prawo przedewszystkiem szkoły fachowe, lecz o tych nie możemy szeroko się rozpisywać, ponieważ ich powstanie przekracza środki prywatnych usiłowań i nie zawsze od środków tych wyłącznie zależą. To też kierując nasze usiłowania w stronę praktyczną, należy obrać takie drogi, które mogą doprowadzić do skutku dodatniego, mianowicie dwie wspomniane wyżej pomoce przemysłowe.

Podnosimy je w tem miejscu raz dla tego, ażeby zwrócić uwagę muzeum na ważny dział jego urządzeń, który żadną miarą nie powinien być pominiętym już przy rozpoczynającej się budowie gmachu muzealnego, powtóre zaś dla tego, ażeby zachęcić miejscowych przemysłowców do spróbowania pierwej szkoły...

łobitnością witano szczerze nam przychylnego ministra oświaty, którego żywe zainteresowanie się sprawą naszej *Almae Matris* tem jest drogocenniejszem, iż baron Conrad nie jest rodakiem, ale niemcem.

Nie będę powtarzał opisu uroczystego pochodu i aktu, któremu towarzyszyły tłumy publiczności. Gdy profesorowie w togach, pedele z herbami i godłami sędziwej wszechnicy, dziekani w złocistych, grubych łańcuchach stanęli poważną drużyną, gdy ozwała się klasyczna łacina, gdy czas oznaczono panowaniem Papieża a sławny mówca kościelny ks. Pelczar przeniósł myśli słuchaczów w epokę Kazimierza Wielkiego i Jadwigi, gdy wielki poczet duchowieństwa w ornatach i dalmatykach ugrupował się w barwnem kole, to uczułeś się mimowoli przeniesionym w odległą epokę średniowiecczyzny a przed oczami stanęła ci przeszłość, o której się czyta i marzy, ale której nie widzi się już okiem...

Toż zrobię może najlepiej, jeżeli słowa moje skończę urywkiem z przemowy rektora wszechnicy ks. Pelczara, w którym złotousty kaznodzieja i historyk kościoła nakreślił dziejowy szkic rozwoju i wzrastania w potęgę a sławę krakowskiej *Almae Matris.*

Oto, jak mówił czcigodny rektor:

„Było to 12-go maja 1364 w uroczystość Zielonych Świątek, kiedy Kazimierz Wielki dyplomem erekcyjnym postanowił, aby w Krakowie istniało *studium generale*, jakoby „perła umiejętności i źródło wylewające się, z którego czerpaćby mogli wszyscy wiedzy spragnieni" (słowa dyplomu kazimierzowskiego). Szkoła miała obejmować 8 katedr prawa, 2 medycyny, jedną nauk wyzwolonych. Urban V wydał na to osobne brewe. Rozpoczęta z rozkazu króla budowa na Kazimierzu, z powodu zgonu, króla nie została dokończoną. Być może, że kamień węgielny poświęcił arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogorya Skotnicki, bo jemu przypisują otwarcie nowej szkoły. Odnowicielką Akademji stała się Jadwiga. Na jej prośbę Bonifacy IX każe tu uczyć teologji; za jej klejnoty, przekazane w tym celu testamentem, kupuje Jagiełło dom przy ulicy dawniej Żydowską zwanej, dziś św. Anny; d. 22-go lipca roku 1400 profesorowie z rektorem Stanisławem ze Skarbimierza na czele idą na zamek, by złożyć hołd królowi i otrzymują od niego darowiznę kollegium. W kilka dni później odbywa się uroczyste otwarcie. Król zasiadł na tronie otoczony senatorami, a biskup Mikołaj z Kurowa, kanclerz królewski, czyta dyplom erekcyjny, poczem biskup krakowski Piotr Wysz, kanclerz Akademji, ma pierwszy wykład prawa kanonicznego—mowę zaś dziękczynną rektor.

Oto początek *Collegium majus* czyli *Jagellonicum*, gdzie mieszkali profesorowie teologji. *Collegium minus* zajęli profesorowie *artium* czyli wydziału filozoficznego w r. 1449,—prawnicy zaś *Collegium juridicum* przy ulicy Grodzkiej 1403 r., — medycy wykładali w *Collegium novum* przy Brackiej. Przy kollegiach rozsiadło się kilka burs dla uczącej się młodzi, a na miejscu bursy jerozolimską zwanej staje dziś to *Collegium novum.*

Więcej niż dzieje gmachów obchdzio nas życie umysłowe *Almae Matris.* Brała ona od początku światło z Zachodu, utrzymywała je we własnem ognisku i niosła na Wschód i Północ, oświecając nietylko Polskę, Litwę i Ruś, ale i ościenne kraje. Misję tę spełniała przez pięć wieków. Miała chwile blasku i chwile przyćmienia, lecz nigdy nie zapadła w całkowitą noc. Już w pierwszej połowie XV-go wieku Aeneasz Sylwius zowie ją „kwitnącą i słynną". Pod koniec tegoż wieku kronikarz niemiecki Herman Schedel podziwia nietylko cnoty i cuda św. Jana Kantego, ale także wykłady astronomji, „jakich Niemcy podówczas nie miały. W XVI-em i XVII-em stuleciu kwitną tu języki klasyczne i wymowa; pod koniec XVIII-go i w XIX-ym wieku budzi się ruch w naukach przyrodniczych, historji i prawoznawstwie.

Tu Jan z Szadka, Mikołaj z Łabiszyna i Marcin z Olkusza wykształcili tego, który dziełem swem *De revolutionibus orbium coelestium* wstrzymał słońce, a ziemi kazał się obracać; z tej szkoły Marcin z Olkusza podał Leonowi X plan reformy kalendarza. Józef Struś z Poznania wskrzesił naukę o pulsie; Maciej z Miechowa i Jan Długosz zostawiają cenne źródła hisoryczne, inni mistrzowie piszą stosy ksiąg, a po naukę śpieszy tu młodzież z Polski, Czech, Niemiec, Węgier, Danji i Szwecji.

Akademja jagielońska była atoli przedewszystkiem matką oświaty dla narodu polskiego, kształci więc głębokich myślicieli, biegłych mistrzów, gorliwych pasterzy, wymownych kaznodziei, mądrych mężów stanu — rozszerza po kraju szkoły, śle do nich bakałarzy, obsadza doktorami katedry Akademji zamoyskiej, rozpowszechnia zamiłowanie w muzyce, opiekuje się szkołą sztuk pięknych, wydaje w naszem już stuleciu latorośl Towarzystwa naukowego, a kiedy ta latorośl wyrasta w drzewo Akademji, daje jej światłego i niestrudzonego prezesa, nieodżałowanej pamięci sekretarza i znaczną część członków.

Szerząc tak oświatę, pielęgnuje dobre zasady, budzi wyższy polot i przyczynia się do rozwoju narodu. Czas najświetniejszej potęgi narodu jest epoką najświetniejszego rozkwitu Akademji. Jej mistrzowie dają królom rady, a wychowują ich synów, sprawują poselstwa, przodują w miłości Boga i ojczyzny.

Akademja nasza ma równie piękne imię w dziejach kościoła — od początku stoi silnie przy wierze katolickiej, stacza w jej obronie świetne zapasy, wyprawia swych doktorów na sobory, gdzie ja-

wszej wystawy specjalnej w tyle właściwej dla niej porze, jak nadchodzący miesiąc czerwiec.

Obydwie sprawy są na czasie, w obu też szlemy głos powyższy pod właściwym adresem.

Wandalin.

KRÓTKA PAMIĘĆ.

Ileż to razy, w smutnej życia dobie,
Że jej przeznaczył Bóg tylko łzy ronić,
Tęsknić i cierpieć, mary złudzeń gonić
Mówiła sobie.

Dzisiaj gdy *lata* cierpień, jedną chwilką
Wobec *chwil* szczęścia zdają się, to ona
Łez zapomniawszy, czuje się stworzona
Do szczęścia tylko...

K. B.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według nowego rozporządzenia ministerjalnego kara zawieszania w urzędowaniu ma być częściej niż dotąd stosowana do urzędników administracyjnych na warunkach następujących. Karę wymierza bezpośrednia zwierzchność, granice zaś kary mają wynosić od jednego miesiąca do jednego roku; zawieszony w urzędowaniu traci pensję, a zawieszony na czas 3-ch miesięcy traci następne półrocze z lat służby, wreszcie zawieszony na czas dłuższy traci rok służby. Roztrząsana kara nie ogranicza innych praw i przywilejów urzędników administracyjnych.

= W tych dniach zatwierdzoną została uchwała rady państwa, wprowadzająca zmiany i uzupełnienia do obowiązujących obecnie przepisów co do zakładania nowych banków akcyjnych handlowych.

= Dochód ogólny drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej przyniósł w kwietniu r. b. sumę rs. 161,938 kop. 39½, w tymże miesiącu roku ubiegłego było dochodu rs. 163,475 kop. 60½, a zatem w r. b. dochód zmniejszył się o rs. 1,537 kop. 21 czyli o 0,94%.

= Niejednokrotnie stwierdzano znaczną różnicę nawału pracy w rewirach śledczych miejskich i prowincjonalnych. W tych ostatnich sędziowie śledczy nietylko zmuszeni są do częstych wyjazdów na miejsce wypadku, lecz nawet liczba spraw rozpoczynanych każdomiesięcznie jest tam znacznie większą, aniżeli u sędziów śledczych w Warszawie. Najgorzej pod tym względem stoi obecnie 14-ty rewir śledczy, obejmujący dwa powiaty: błoński (mający 172,406 morgów przestrzeni i 72,108 mieszkańców) i sochaczewski (164,081 morgów powierzchni i 62,755 mieszkańców). Przeciętna liczba spraw, napływających co miesiąc w tym rewirze, wynosi 29·4. Nadto odległość miejsca pobytu sędziego śledczego (w Grodzisku) od różnych poszczególnych miejscowości, należących do jego juryzdykcji, dochodzi tu niekiedy aż do 80 wiorst, wskutek czego poszkodowani, chcąc uniknąć w następstwie dalekich i kosztownych podróży do biura sędziego, nader często zupełnie nie donoszą władzy o przestępstwach, których stali się ofiarą; sędzia śledczy zaś z tej samej przyczyny jest absolutnie pozbawiony możności zjeżdżania na miejsce wypadków i w ogóle sprężystego prowadzenia śledztw. Przeciwnie w Warszawie, zwłaszcza od czasu ostatniej reformy prawodawczej, rozszerzającej zakres władzy instytucyj sądowo-pokojowych, rozmiar pracy w rewirach śledczych znacznie się zmniejszył. Wszystkie te okoliczności skłoniły prokuratora sądu okręgowego warszawskiego do przedłożenia sądowi projektu zniesienia jednego rewiru śledczego w Warszawie, i natomiast utworzenia nowego rewiru powiatowego. Wniosek rzeczony został przyjęty przychylnie przez ogólne zebranie członków sądu okręgowego. Uchwalono tu znieść 20-ty rewir śledczy w Warszawie, podzieliwszy należącą doń część miasta pomiędzy rewiry 4-ty i 9-ty; zakres obowiązku sędziego śledczego 14-go rewiru ograniczyć tylko do pow. błońskiego, z pozostawieniem kancelarji tegoż rewiru w Grodzisku; wreszcie otworzyć nowy rewir śledczy pod nazwą 20-go na powiat sochaczewski. Biuro tego rewiru mieścić się ma w Sochaczewie. Nie wątpimy, iż zmiana powyższa wpłynie dodatnio na ściślejsze niż dotąd dochodzenie czynów przestępnych, tak mnożących się, niestety, w obecnym czasie.

= Z rozporządzenia władz miejscowych t. zw. „okólniki hr. Krasińskiego", otaczające nowozbudowany cyrk na Ordynackiem, mają być w jaknajkrótszym czasie otwarte do przejazdu. „Okólniki" ułatwią przejazd dokoła cyrku, pierwszy bowiem z nich prowadzi od gmachu instytutu muzycznego do Wróblej ulicy, drugi zaś dotychczas nieotwarty, położony po za stajniami cyrkowemi łączy się z trzecim równoległym do ulicy Szczyglej. Ten ostatni wychodzi na ulicę Ordynacką nieopodal Aleksandrji.

= Przejazd przez ulice Pańską i Grzybowską z powodu przebrukowywania tych ulic został wstrzymany.

= Z dniem jutrzejszym rozpoczną się w Banku polskim prawidłowe czynności.

= Na odbytem w zeszłą sobotę ogólnem zebraniu spółki szewców warszawskich wybrano na rok przyszły na starszego zarządu p. Józefa Bardeckiego, na członków zaś zarządu pp. Leona Bednarskiego, Karola Tulińskiego, Piotra Szczepańskiego, Bartłomieja Hałatka i Franciszka Kłosowiaka.

= W resursie obywatelskiej otwartą zostanie w piątek wystawa nowego obrazu p. Franciszka Żmurki: „Messalina".

= Sprostowanie daty.

Prawie wszystkie znane nam drukowane prace historyczno-literackie mylnie podają datę urodzenia jednego ze znamienitszych naszych poetów Stefana Garczyńskiego.

Ponieważ mieliśmy pod ręką oryginalną jego metrykę chrztu, przeto uznajemy za właściwe przytoczyć z niej treść.

We wsi parafjalnej Kosmowie (powiatu i gubernji kaliskiej), dnia 13-go października roku 1805-go, o godzinie 1-ej zrana urodził się Stefan Florjan dwóch imion Garczyński, syn Franciszka, rotmistrza wojsk pruskich, dziedzica Kosmowa, i Katarzyny z Radolińskich.

To data autentyczna.

Umarł poeta w kwiecie wieku, gdyż dnia 20-go września r. 1833-go w Avignon we Francji na ręku czcigodnej Klaudyny Potockiej i przyjaciela swego Adama Mickiewicza, który go tamże pogrzebał i na grobie napis mu położył z mylną datą urodzenia r. 1806-go.

Dziś rodzinny Garczyńskiego Kosmów należy do Celińskich, którzy w sąsiednim Cekowie posiadają piękny księgozbiór i gabinet starożytności, kolekcję wyjątkowo bogatą jak na kaliskie strony, w których rzadko gdzie spotkać się można ze skromną, bodaj belletrystyczną nawet bibljoteczką.

Co do Kosmowa, to żyje w tej wsi dotąd tradycja bohaterskiej walki żołnierzy kościuszkowskich z prusakami w r. 1794-ym odbytej.

Zginął w niej, ale odniósłszy zwycięztwo, szlachcic mężnego serca Cybulski.

Dzieje o nim milczą, ale starzy ludzie dotąd w okolicy wspominają to nazwisko z uwielbieniem.

= Koryto Wisły.

Jak każda rzeka o nieuregulowanych brzegach, przepływająca przeważnie przez grunta piaszczyste, Wisła corocznie zmienia mniej lub więcej znacznie swoje koryto.

Miejsca głębokie skutkiem tej zmiany łożyska zamieniają się w mielizny, w miejscach, które w bród przejść było można, tworzą się głębiny i rwące prądy.

W r. b. zmiana koryta Wisły doszła, jak się zdaje, do *maximum*...

Najstarsi ludzie nie pamiętają takich zmian jak obecnie!

Rzeka wzdłuż Warszawy, na przestrzeni blisko ośmiowiorstowej, została przedzielona potężną mielizną, tworzącą tu i owdzie wyspy i niedozwalającą ani przepłynąć swobodnie na drugą stronę, ani kierować się nawet lżejszemi statkami.

Mimo to regulacja jest dotychczas tylko projektem!

= Udogodnienie.

We wszystkich koszarach tutejszej straży ogniowej mają być urządzone dzwonki elektryczne alarmujące.

Dzwonki te rozchodzić się będą z jednego punktu, przy którym czuwać będzie posterunek, i mają alarmować strażaków znajdujących się w wozowniach, stajniach lub mieszkaniach.

Dotąd istnieją tylko zwykłe dzwonki drutowe, które nie odpowiadają przeznaczeniu.

= Telefony.

Na tegorocznej wystawie koni i inwentarza dla wygody publiczności mają być zaprowadzone telefony.

Jeden z aparatów łączyć się będzie ze stacją centralną, drugi zaś służyć ma do komunikacji wewnętrznej na placu wystawy.

= Pielgrzym.

W tych dniach przeszedł przez Warszawę Józef Grosz, braciszek reformacki, z Morawii, pielgrzymujący do Wilna dla odwiedzenia Ostrej Bramy i pomodlenia się przed obrazem cudami słynącym.

Grosz ofiarowywanej mu tu zapomogi nie przyjął.

= Karjera w Ameryce...

W drodze telegraficznej dowiadujemy się, iż warszawianin Koppel Wolfson, brat jednego z najpoważniejszych kupców zbożowych, w dniu wczorajszym odebrał sobie życie w New-Yorku wystrzałem rewolwerowym...

Przyczyną samobójstwa był krach pieniężny.

Tak się robi karjerę w Ameryce!

= Dobry pływak.

W dniu wczorajszym nad Wisłą, przy Solcu, zebrała się gromadka ciekawych, pragnących zobaczyć jak młody, 10-letni Karol P., przepłynie Wisłę.

Dzielny pływak dokonał dzieła, gdyż bez wielkiego zmęczenia z jednym tylko odpoczynkiem dopłynął na Saską Kępę, zkąd w pół godziny później znowu powrócił na Solec.

Przyjęto go na brzegu oklaskami.

= Pożar.

Wczoraj około północy, z okien znacznego składu wódek i piwa, mieszczącego się na parterze w domu pod nr. 1-ym przy ulicy Nowogrodzkiej, zaczęły wydobywać się gęste kłęby dymu.

Przechodnie natychmiast zaalarmowali mieszkańców domu i policję.

Szynk był zamknięty na głucho; w znajdującym się przy nim mieszkaniu jego właścicieli również nie było nikogo, do wnętrza więc przedostano się dopiero przez wyłamane okno.

Sine płomienie palącej się okowity wiły się po ścianach.

Doraźny energiczny ratunek zdołał usunąć niebezpieczeństwo, dosyć groźne, ze względu na nocną porę i miejsce, w którem pożar powstał.

Ogień przy pomocy przechodniów i mieszkańców ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

Skończyło się na strachu i nader nieznacznej stracie.

Tylko jeden z przechodniów, który rzucił się był na ratunek i wskoczył do wnętrza szynku przez okno, odniósł kilka lekkich obrażeń.

O przyczynie pożaru różni różnie mówią...

Są domniemania, iż nie był on jedynie skutkiem wypadku lub prostej nieostrożności...

= Bójka.

Wczoraj w ogrodzie Krasińskich kilkunastu handlarzy wszczęło gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę.

Niebezpiecznych obrażeń nikt nie otrzymał, wielu jednak wyszło z bójki z poszarpaną odzieżą, sińcami i podrapaniami.

Dalszemu zajściu położyła koniec policja, aresztując kilku najbardziej zapalonych i zachęcających do dalszej bijatyki.

= Ofiara niedozoru.

Nocy wczorajszej na Szmulowiźnie małżonkowie M., wracając wozem z wesela w zbyt dobrym humorze, nie zważali

---

śnieją nauką i wymową — wielu uczniów i mistrzów ozdobiła cnotami, jednego opromienia aureola świętości, i Akademja uznaje go swym patronem.

Wielką była powaga Akademji za granicą. Książęta, sobory i papieże przesyłają do niej listy i błogosławieństwa.

Tem większą była cześć *Almae matris* u swoich. Królowie obsypują ją przywilejami, uposażają, zowią „perłą umiejętności" (Kazimierz W.), „ukochaną swą matką" (Jagiełło), „pożyteczną cząstką rzeczypospolitej" (Batory), „matką i mistrzynią nauk" (Jan III), pytają ją o radę, ślą do niej gońców z pola bitew, jak Wł. Jagiełło z pod Grunwaldu, albo trofea zwycięskie zawieszają przy grobie ś-go Jana Kantego, jak Jan III po wyprawie wiedeńskiej.

Synody polskie i biskupi, zwłaszcza zaś krakowscy, okazują jej szczególną miłość, nadają jej beneficja i kanonie, jej mistrzami zasilają swój senat.

Nie brakło atoli i chwil pomroki wśród tej świetności, w połowie XVII i XVIII wieku nastał w jej rozwoju zastój; wyłączne panowanie łaciny, zaniedbanie niektórych działów wiedzy, zaskorupienie w starych formach, brak wymiany myśli z innemi uniwersytetami, zaciekanie się w astrologji i subtelnościach scholastycznych; przyczyniają się do tego klęski spadające na Polskę, częste zarazy, najazdy obce, domowe walki i apatja narodu.

Miłośnik nauk Stanisław August zamierzył przeprowadzić reformę,—jakoż obmyślono lepszy plan nauk z uwzględnieniem języka polskiego, utworzono kilka katedr, poczęto zakładać gabinety, obserwatorjum, ogród botaniczny, i wzięto się do uporządkowania bibljoteki. Lecz wkrótce uderzył grom straszny i zdawało się, że wśród szalejącej burzy zagaśnie światło szkoły jagiellońskiej. Nie zagasło jednak—lubo przez pół wieku słabo świeciły. Był nawet czas, że z katedry nie słyszano tu mowy polskiej, że myśl polska skazana była na banicją, a ta miała szerzyć ducha obcego—ale ta próba najcięższa może, szczęśliwie minęła."

iż umieszczony z tyłu wozu dwuletni Janek spadł w drodze...

Dopiero po przybyciu do domu spostrzegli zniknięcie dziecka, po które się wrócili.

Znaleźli je na drodze z rozbitą głową, nieprzytomne.

Biedny Janek, pomimo pomocy udzielonej przez felczera, w parę godzin później życie zakończył.

— **Wypadki.** — Na Podwalu kilku ludzi wszczęło bójkę z Marcelim W. i silnie go pobiło.—Na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej woźnica prywatny, który zbiedz zdołał, przejechał Mat. Wierzbickiego i zranił go.—Na Podwalu pod nrem 44 od świecy zapalonej zajęły się firanki, wcześnie jednak płomienie stłumiono.

= Statystyka ludności.

Tydzień piotrkowski rozpoczął druk interesującej pracy dra A. Podolskiego o stanie sanitarnym w gubernji lubelskiej.

W pierwszym artykule spotykamy kilka interesujących szczegółów ze statystyki ludności.

W roku 1882-im gubernja wspomniana liczyła 850,448 ludności; przyrost wynosił 4·22%, śmiertelność zaś 2·83%.

Według stanów ludność dzieli się na 615,578 włościan, 217,515 mieszczan, 9,274 kupców, 4,799 szlachty, 2,914 urzędników i 368 duchownych.

Według wyznań ludność gubernji piotrkowskiej dzieli się na 620,218 katolików, 123,326 ewangelików, 104,014 żydów, 2,287 prawosławnych i 583 innych wyznań.

= Budżety miast.

Według zamierzenia budżetowego na r. b. kasa m. Zakroczymia spodziewa się 9,917 rs. 87 kop. dochodu.

Suma ta głównie ma powstać z wpływów od bydłobójni miejskich, z opłaty patentowej i rejentalnej, oraz ze sprzedaży lasu.

= Do naśladowania.

Kilka gmin w powiatach iłżeckim i sandomierskim uchwaliło zakaz palenia papierosów i tytoniu w stodołach i gumnach, a małoletnim do 18-go roku życia—wszędzie, pod karą pieniężną lub kozą.

Podobne uchwały nie są już dziś rzadkością, życzyćby tylko wypadało, ażeby były powszechne.

= Chóry kościelne.

W miasteczku Broku, w łomżyńskiem, przy tamecznym kościele parafjalnym, utworzonym został chór śpiewaków, złożony z trzydziestu chłopców i dziewcząt.

Takiż chór utworzył się też przy parafji Chliny, powiatu olkuskiego.

= Wycieczka.

Kilku mieszkańców Lublina podjęło piękną myśl zwiedzenia historycznych pamiątek swojej prowincji.

Towarzystwo ma zamiar zwiedzić Zawieprzyce, Krupe, Piotrowin, Kaźmierz, Tyszowce, Horodło i inne.

Dla większego utrwalenia w pamięci wrażeń z podróży, turyści odbędą wycieczkę pieszo.

= Choroba drobiu.

Hodowcy drobiu pod Warszawą skarżą się na liczne choroby, jakie trapią drób, a szczególniej kurczęta i kaczki młode.

W Markach u jednego z hodowców w ciągu dwóch dni padło 18 kurcząt i 30 kacząt.

W Mokotowie pani G. jednej nocy postradała 30 kurcząt niedawno co wylęgłych.

Rodzaj choroby nie został zbadany a i objawy jej nie są widoczne.

Ze świata.

✕ **Dr. Ludwik Gumplowicz**, professor uniwersytetu w Graz, autor wielu poważnych prac naukowych w języku polskim i niemieckim, wydał świeżo nowe dzieło pt. „*Der Rassenkampf*" (*Sociologische Untersuchungen*). Dzieło to, będące przyczynkiem do historji naturalnej ludzkości, odznacza się właściwą autorowi głębokością myśli i jasnością wykładu.

✕ **Jubileusz.** Znany profesor języków słowiańskich na uniwersytecie wiedeńskim Miklosicz obchodzi w październiku r. b. jubileusz 70-letni. Jest on rodem słowieniec i dlatego wiedeńskie kółko akademickie młodzieży słoweńskiej bierze inicjatywę w urządzeniu tego obchodu. Prawdopodobnie i polacy uczęszczający na wszechnicę wiedeńską złożą stosowny hołd uczonemu slawiście. Takim usiłowaniom duchowego zbliżenia pokrewnych plemion, jakie z prac Miklosicza widnieją, przyklasnąć nam wolno.

✕ **„Graphic"** donosi, iż w Londynie zjawiła się młoda adeptka sztuki, 13-to letnia rzeźbiarka, nazwiskiem Kudlitch.—Byłażby polka?

✕ **Znakomity podróżnik** francuski Savorgnan de Brazza, spółzawodnik Stanley'a, wyruszywszy d. 21-go marca z Europy do Afryki, w kotlinę rzeki Kongo, zarzucił d. 21-go kwietnia kotwicę w Gabonie. Objął on też zaraz w posiadanie dla Francji miejscowość Loango i jej okolicę. Po zajęciu Loango i Punta Negra uda się Brazza dalej wewnątrz lądu, do Brazzaville, tak iż niebawem zetknie się ze Stanleyem, który rezyduje w Stanleypool na lewym brzegu rzeki Kongo. Lastours, jeden z towarzyszów podróży Brazzy, na miesiąc przed tym ostatnim stanął w Gabonie i z przednią strażą ekspedycji maszeruje teraz w górę doliny Ogowa. Z Brazzą ma się połączyć w Brazzaville.

✕ **Wyprawa holenderska.** W pierwszych dniach maja wypłynęła z Amsterdamu szósta podbiegunowa wyprawa holenderska. Ma ona tym razem na celu odnalezienie poprzednich żeglarzy polarnych holenderskich, którzy prawdopodobnie, zaskoczeni przez lody, niecierpliwie wyglądają chwili oswobodzenia, a może też już padli poświęcenia swego ofiara...

✕ **Bohater „Chaty wuja Tomasza"**, Josue Havson, wiernie przez p. Beecher Stowe odmalowany, zmarł w tych dniach, mając 107 lat wieku.. Przed laty był on w Anglji gdzie uzyskał posłuchanie u królowej Wiktorji.

✕ **W Berlinie** wydała policja okólnik do wszystkich czytelni, wzbraniający wydawania osobom nieletnim powieści Zoli... Przekraczający przepis pomieniony karani będą pieniężnie.

✕ **Bismark przy stole.** Historycy przyszłości, pisze pewien apologeta kanclerza, będą mogli napisać osobny artykuł o „niedostatecznem trawieniu ks. Bismarka i jego wpływie na historję europejską". „Jem dużo—opowiada Bismark ze zwykłą otwartością—i dla tego spać nie mogę. Trawię tylko, gdy czuwam. Jem zawiele z wieczora, a wtedy jestem jak *boa constrictor*"... Ten apetyt jest dziedziczny w rodzinie kanclerza. Ojciec jego, dziad i pradziad byli siłaczami w jedzeniu i piciu. Dziś książę osłabł cokolwiek. Z rzewnością przypomina sobie owe chwile, gdy duszkiem wypijał litr wina i na zawołanie zjadał 11 jaj twardych! Jest on zresztą nietylko żarłokiem, ale też i smakoszem i umie na pamięć mnóstwo recept kuchennych..,

✕ **Syn czy córka?** Napoleon I pracował raz ze swoim adjutantem, marszałkiem Junot, księciem d'Abrantes. Naraz dano znać księciu, iż żona jego powiła dziecię... „Junot, idź powitaj twoją córkę"—rzekł Napoleon. Junot spojrzał na Napoleona badawczym wzrokiem, a cesarz dodał: „Gdyby ci się syn urodził, zarazby ci to byli powiedzieli".—W tych dniach zawiadomiono hrabiego Winterton, w czasie posiedzenia izby lordów, o rozwiązaniu jego żony, córki księcia Abercorn. Jeden z kolegów szlachetnego lorda, wyjrzawszy przez okno, zawołał doń: „Urodził ci się syn i spadkobierca"... Zkądże to wiesz?" zapytał hrabia kolegi. Ten uśmiechając się rzekł: „Spojrzyj na spienionego konia, którym przyjechał posłaniec z wiadomością; żaden masztalerz nie odważyłby się z powodu urodzin córki na śmierć zajeżdżać wierzchowca"...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani R. Med.*—Listy pani posłużą nam za materjał do artykułu, który wkrótce napiszemy w tej kwestji.

— *Panu W. P. z Hożej.*—W zapytaniu naszem szło tylko o fundusz, który miał być przeznaczony na nagrodę, nie zaś o rozwiązalność zagadnienia.

— *Panu R.*—Drażliwość na łagodne i w najdelikatniejszej formie podane rady i uwagi jest także jedną z cech poetycznego usposobienia, ponieważ poeci w ogóle są *irritabile genus*. W muzyce, malarstwie, rzeźbie, architekturze uznajesz pan potrzebę specjalnych studjów, ale dla poety sądzisz, że wystarczy „abecadło, a w dalszym ciągu chiba cały przebieg ćwiczeń, do ortografji, stylu i całego przebiegu elementarnej nauki języka, w którym myśli nasze wypowiadać mamy". Szczególne i oryginalne zapatrywanie, ale gdyby nawet tak było, to jeszcze ustęp przytoczony byłby dowodem, iż owe konieczne studja ortografji i stylu nie zostały przez autora ukończone i że jeszcze czas jakiś potrzebuje nad niemi „szlęczyć"...

— *Panu W. S. K.*—Nie da się.

— *Prenumeratorce z Miłej.*—Już.

— *Jednemu z mieszkańców Elektoralnej.*—A czemu się sz. pan nie podpisze—nie wiemy komu dać satysfakcję.

— *Panu Mar. Hof.* — Chciej się pan zgłosić do redakcji.

— *Anonymowi.* — Moglibyśmy panu przypomnieć pewne znane przysłowie—ale czyż warto?

— *Głosce.*—Krótko ale dobrze. Zużytkujemy.

ODPOWIEDŹ ADMINISTRACJI.

— *Panu Witoldowi Róże w Izabelinie.*—*W Gazecie Warszawskiej* opłaciliśmy rs. 3. Dopłata nam należna wynosi rs. 1 kop. 25.

— *Sprostowanie.*—W dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera* w noweli „Zgubiona" na stronnicy 1-ej w szpalcie 3-ej wierszu 3-im od góry zamiast: „każdy dzień twojej *radości*" winno być: „każdy dzień twojej *młodości*"—zaś w tejże noweli na stronnicy 2-ej w szpalcie 1-ej wierszu 25-ym od góry zamiast: „nie jest zupełnie *samowolną*", winno być „nie jest zupełnie *samotną*".

Nekrologja.

† Ś. p. Mateusz **Nałęcz**, b. urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 28 b. m. zakończył doczesne życie, przeżywszy lat 37. W smutku pogrążona żona zaprasza krewnych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 30 maja, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski.
—1921—

† Ś. p. Marja z Cieleckich **Golcz**, po ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, w dniu 28 maja r. b. przeniosła się do wieczności w wieku lat 65. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 31 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1922

† Ś. p. Józef **Zarzycki**, dymisjonowany oficer wojsk Cesarsko-rosyjskich, intendent instytutu św. Kazimierza, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 58, w dniu 27 maja r. b. życie zakończył. W głębokim smutku pozostała żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30 maja, we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —526—

† Ś. p. Józefa **Miętusiewicz**, w wieku lat 66, zmarła w dniu 27 b. m., po krótkich cierpieniach. Stroskana familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 30 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1923—

† W dniu 28 b. b. m. zakończył życie we wsi Pilicy ś. p. August **Freyer**, były organista przy kościele ewangelicko-augsburskim i profesor instytutu muzycznego, w wieku lat 80. Pogrzeb odbędzie się na miejscu we czwartek, dnia 31 maja r. b., o godzinie **2-ej** po południu, na który pozostała żona, córka i zięć z wnukami i prawnukami zapraszają.
—1920—

† Ś. p. Ignacy **Miecznikowski**, b. kasjer w dobrach hr. Zamoyskich, przeżywszy lat 91, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej chorobie, zakończył życie w dniu 25 b. m. w osadzie Jadów, a pochowanie zwłok jego na cmentarzu miejscowym odbyło się w dniu 27 b. m., o czem pozostałe w głębokim smutku dzieci zawiadamiają oddalonych krewnych, przyjaciół i znajomych. —1925—

† Jutro, we środę, w rocznicę zgonu ś. p. Dominika **Zahorowskiego**, doktora medycyny, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1913—

† We środę, dnia 30 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Markowskiego**, geometry b. komisji rządowej przychodów i skarbu, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój jego duszy, na którą żona wraz z synem zmarłego zapraszają. —1909—

† Dnia 30 maja, we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę duszę ś. p. Janusza Ferdynanda **Nowakowskiego**, lekarza miasta Warszawy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synem i pozostałą rodziną zaprasza przyjaciół, znajomych i życzliwych. 2—524—

† Podziękowanie serdeczne składam szanownemu duchowieństwu, a szczególniej też Jks. kanonikowi Wierzbickiemu, administratorowi kościoła św. Jacka przy ulicy Freta, oraz tym wszystkim łaskawym osobom, które d. 20 maja mimo niepogody raczyły licznie zebrać się i ze śpiewami i światłem odprowadzić na cmentarz powązkowski zwłoki najukochańszej żony mojej Florentyny z Kozłowskich **Tomaszewskiej** i na własnych ramionach z kościoła do samego grobu je zanieśli, a modlitwą w czasie nabożeństwa w dniu 23 maja r. b. w kościele św. Jacka za tę duszę anielskich przymiotów odprawionego, wreszcie w jakikolwiekbądź inny sposób okazali swoje współczucie dla zmarłej i ulgę dla zbolałego serca mego, po przeszło 34-letniem z nią pożyciu w miłości małżeńskiej i doznawanej prawdziwej, życzliwej i serdecznej jej przyjaźni.

—525— **Feliks Tomaszewski.**

August Freyer.

W ostatniej chwili dochodzi nas wieść o zgonie Augusta **Freyera**, b. organisty przy kościele ewangelicko-augsburskim w Warszawie, b. profesora tutejszego instytutu muzycznego.

Freyer urodził się w roku 1803-im w Mulda, pod Droznem, i już w dziesiątym roku życia dzięki wska-

zówkom kantora Geisslera budził podziw grą na organach.

Przybywszy do Warszawy, uczył się kontrapunktu u Elsnera i pracował bezustannie na organach, szczególniej w wyrobieniu gry pedałowej, w którym to celu posiadał w mieszkaniu własne organy.

Wyjechawszy w r. 1839-ym za granicę, zawarł przyjazne stosunki z Hessem, Mendelsohnem i Spohrem, a występując w Dreznie, Lipsku, Hamburgu i Wiedniu, okrzyknięty został za jednego z najznakomitszych wirtuozów organowych.

Wróciwszy do Warszawy w r. 1836-ym, mianowany został po zgonie Einesta organistą kościoła ewangelickiego.

Staraniem to Freyera odnowione zostały wspaniałe organy tegoż kościoła i założoną została szkoła śpiewu, wydająca celnych uczniów.

Dzięki Freyerowi muzyka kościelna stanęła wysoko, a już mistrzowska gra jego samego podnosiła przez długi szereg lat nastrój pobożny wiernych słuchaczy.

Freyer napisał na organy kilkanaście kompozycyj i jest też autorem „Księgi chorałów".

On to dawał początków harmonji Stanisławowi Moniuszce—zostawszy zaś w r. 1861-ym profesorem instytutu muzycznego, położył i tu prawdziwe zasługi.

Od lat kilku cofnąwszy się do zacisza domowego, zamknął na zawsze oczy w Pilicy.

Zanim bieglejsze pióro oceni potężną działalność zgasłego, na świeżą mogiłę jego rzucamy wyrazy uznania i wdzięcznej pamięci!

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go maja.—Z powodu uroczystości koronacyjnych odbywających się obecnie w Moskwie, *Nowoje wremia* kreśli charakterystykę poprzednich panowań i między innemi pisze: „Porządek i swoboda—oto dwa cenne przymioty możliwego ustroju społeczeństw ludzkich, które rzadko chyba kiedy osiągnąć się dają w zgodnej harmonji", i rozwijając tę myśl stosuje ją do minionych niedawno czasów, kończy zaś swoje uwagi następnemi słowy: „Nie potrzebujemy śledzić dalszych choćby tylko głównych faz tego obfitego w fakta, reformy, nadzieje i—rozczarowania, ale w każdym razie świetnego panowania. Epoka ta, jak wreszcie każda epoka ludzka, pozostawia swojej następczyni wiele niedokończonego, mnóstwo rzeczy naszkicowanych zaledwie, o czem wspomina się najwięcej w dzisiejszych pamiętnych, historycznych dniach. Dążenie do prawdy społecznej, ściganie nadużyć i kłamstwa—te szczytne zadania już były zwiastowane z wysokości tronu. Zadanie wreszcie obecnej chwili redukuje się w ogóle do wynalezienia najlepszych sposobów spełnienia tego zamiaru. W sprawie tej, jak wreszcie w każdej sprawie państwowej, żywej, czynnej, nie wystarcza sama bierna opieka—potrzeba koniecznie stosować się do dziejowego życia Rosji."

Petersburg 27-go maja.—*Nowosti* donoszą, że od początku bieżącego roku we wszystkich miastach przy bankach miejskich ustanowione zostały komitety dyskontowe, których zadaniem jest wydawać opinję o wekslach do dyskonta pozostawionych i prowadzić kontrolę summ wypożyczonych z banku osobom mającym otwarty kredyt.

Petersburg 27-go maja.—Do Helsingforsu, jak donosi *Helsingfors Dagblad*, przybyła komisja, której poruczono przeprowadzenie śledztwa w przedmiocie znacznych nadużyć, wykrytych w zarządzie inżenierskim w Finlandji. W pomoc komisji, dla udzielenia objaśnień co do cen rozmaitych materjałów i robotnika w Finlandji, jenerał-gubernator wyznaczył dwóch urzędników finlandczyków.

Petersburg 27-go maja.—Do *Jużnego kraju* donoszą z Krzemieńczuga o ogromnym wylewie Dniepru. Pół miasta pod wodą.

Odessa 27-go maja.—Miejscowy dziennik donosi o przybyciu do Odessy przedstawicieli dwóch domów francuskich, trudniących się handlem wina. Agenci ci udają się do Krymu w celu zakupienia znacznej partji wina krymskiego, które ma być wysłane do Francji. Podobno wino krymskie, a mianowicie białe, posiada wiele zalet przytrafiających się tylko w najwyższych gatunkach win francuskich.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Kraków 28-go maja. — W sobotę, o godzinie 6-tej, odbyła się w Sukiennicach uczta, wydana przez profesorów uniwersytetu na cześć przybyłych ministrów. Zgromadziło się towarzystwo świetne, złożone z najwybitniejszych przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, tudzież obywatelstwa. Po toaście na cześć monarchy, dziekan wydziału prawniczego dr. Kasparek wzniósł toast na cześć ministra oświaty br. Conrada. Tenże odpowiedział w pięknej, dłuższej i serdecznej przemowie. Rzekł on między innemi: „Przybyłem tu, aby miastu dać dowód, jak żywo i gorąco interesuje się rząd pomyślnością uniwersytetu i pomnożeniem jego dobra. Do nowego gmachu nie wejdzie uniwersytet nowy; zajmie go uniwersytet stary, który wniesie doń, jako świętość, pełne chwały tradycje skarbów naukowych. Obok Uniwersytetu, spotykamy się na polu naukowem w Krakowie z drugą jeszcze młodszą, ale nie mniej zajęcia obudzającą instytucją — Akademją umiejętności. Jeden z uczonych angielskich wyraził zdanie, że dążność starająca się o nowe nabytki, połączona z zachowaniem tego, co nam dawne dobre czasy przekazały, jest jednym z najcenniejszych objawów nowszego czasu, tak w ekonomicznych, jak naukowych stosunkach i uważać ją można za złotą kotwicę usiłowań ludzkich. Stosowne zużycie nabytków przeszłości i przekazanie ich dla dalszego rozwoju nowej generacji przynosi nieobliczenie trwałe korzyści i powinno być podstawą wszelkich usiłowań, tak pod duchowym, jak i materjalnym względem. Mamy tu dwie instytucje, poświęcające się temu chwalebnemu zadaniu, jedna wypłaca w drobnej monecie zyskane skarby wielkiej liczbie uczniów i chciwym wiedzy synom ziemi, druga zbiera klejnoty i ręką mistrza oddaje je tylko w ręce mistrza, aby je, zbierając i badając, przechował. Wzrostowi obu tych instytucyj, ich szczęśliwemu powodzeniu i naukowym równie jak patrjotycznym postępom poświęconą jest sympatja nas wszystkich i nasze najlepsze, najszczersze życzenia. Niechaj Bóg błogosławi starożytną Wszechnicę jagiellońską i Akademję umiejętności i niech im udzieli szczęścia i powodzenia po wieczne czasy." Następnie przemawiali prezes Majer, minister Ziemiałkowski, prof. Stanisław Tarnowski, minister Dunajewski i prezes izby deputowanych dr. Smolka. Nazajutrz w niedzielę odbyła się wycieczka do Wieliczki i wieczór w Sukiennicach, wydany przez miasto.

Paryż 27-go maja. — Depesza z Saigunu z dnia 26-go b. m. donosi obszernie o szczegółach klęski: Kapitan Rivière uważał za stosowne wykonać rekonesans z 400 ludźmi załogi i oddziałem kompanij morskich. Siły te w odległości 4-ch kilometrów od twierdzy Hanoi napadnięte zostały przez liczne wojska anamitan i musiały cofnąć się do Hanoi. Podczas odwrotu kapitan Rivière zginął, a kapitan fregaty de Villers został śmiertelnie raniony. Straty francuskie w ogóle wynoszą 26 zabitych i 51 rannych. Wojska, które powróciły na swe pozycje, trzymają je dotąd obsadzone. Komendę w Hanoi objął natychmiast kapitan Morel-Beaulieu. Liczne okręty z Saigunu wiozą posiłki z Kochinchiny.—Minister marynarki Brun zatelegrafował w sobotę do gubernatora Kochinchiny: „Izby uchwaliły kredyt na wyprawę. Francja pomści pełne sławy swe dzieci. Ogłosić wojsku." Admirał Coubet otrzymał rozkaz udać się na wody indyjsko-chińskie z dwiema fregatami pancernemi i jednym krzyżowcem.

Paryż 27-go maja.—Agencja Havasa donosi z Saigunu pod datą dzisiejszą: Gubernator wysłał bataljon piechoty z artylerją do Hai-Phong. Przedsięwzięto energiczne środki celem utrzymania pokoju w Tonkinie. Tu panuje przekonanie, iż Hue (stolica Anamu) będzie bombardowane.

Marsylja 28-go maja. — Okręty przewozowe: „Mythe" i „Annamite" ukończą najdalej w czwartek swe uzbrojenie i odejdą, wiozące 2555 żołnierzy, do Tonkinu. Cztery dalsze okręty i jedna łódź działowa są uzbrajane.

Kair 28 go maja. — Biuro Reutera donosi, iż rząd egipski, wbrew kapitulacjom, zamierza obłożyć podatkiem nieruchomą własność cudzoziemców.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Paryż 29-go maja.

Urzędownie oświadczono, że Chiny nie będą interwenjowały w Tonkinie, wszakże nie dozwolą na zdobycie kraju przez francuzów (a więc jakim sposobem; *przyp. red.*). Mnóstwo chińczyków zaciąga się do wojska anamitańskiego.

Paryż 29 go maja.

Rząd przedłoży izbom za dni 14 konwencje zawarte z wielkiemi towarzystwami kolejowemi.

Paryż 29-go maja.

Podatki w maju przyniosły skarbowi o 3½ miljona fr. mniej, niż w roku zeszłym.

Londyn 29-go maja.

Times umieściły energiczny artykuł, wykazujący potrzebę niezwłocznego podjęcia reform w Armenji, ponieważ w razie dalszej zwłoki prowincja ta przejdzie pod panowanie Rosji. Armenja turecka potrzebuje niezbędnie samorządu i niezawisłego gubernatora.

(*Ajencja północna.*)

Petersburg 28 go maja.

Najwyższy reskrypt dany na imię ministra spraw zagranicznych powiada: „Opatrzności Bożej podobało się uświęcić wiekowe usiłowania narodu rosyjskiego i jego panujących wodzów przez osiągnięcie wysokiego stopnia potęgi i sławy. Obszerność Naszego państwa i wielomiljonowe jego zaludnienie nie pozostawiają w pieczołowitości Naszej miejsca na jakiekolwiekbądź zdobywcze plany. Pokojowy rozwój sił Rosji, pomyślność synów jej na rozmaitych polach życia obywatelskiego, powodzenie każdej pożytecznej pracy stanowią wyłączny przedmiot Monarszej troskliwości Naszej i zawsze będą pierwszemi pobudkami Naszej pokojowej polityki, nieodstępnie czuwającej nad utrzymaniem przyjaznych, na traktatach opartych stosunków Naszych do innych mocarstw a zarazem i niezachwianej godności Cesarstwa Naszego."

Petersburg 28-go maja.

Przybyły do Astrachania jenerał Czerniajew na obiedzie danym na jego przyjęcie mówił o odszukaniu przezeń najkrótszej drogi do Azji środkowej. Jenerał odbył podróż drogą, której używali w średnich wiekach południowcy w swoich wyprawach do Azji. Droga ta jest znacznie krótszą i dogodniejszą od obecnej orenbursko-taszkeńskiej, a rosyjskie siły handlowe winny skorzystać ze sposobności i nie szczędzić kosztów około jej ulepszenia.

Petersburg 29-go maja.

Towarzysz ministra komunikacyj Hübbenet i prezes komisji koronacyjnej Richter mianowani zostali sekretarzami stanu.

Petersburg 29-go maja.

Wczoraj wieczorem na ulicach Petersburga powtórzyła się iluminacja. Ulice były pełne cieszącego się ludu. Na Newskim Prospekcie tysiączne tłumy w patrjotycznem uniesieniu domagały się nieustannego powtarzania hymnu. Dziś w nocy otrzymano ze wszech stron Rosji telegramy świadczące, iż ludność całego Cesarstwa aż do najdalszych jego granic uroczyście przyjęła wiadomość o odbytej koronacji. Wszędzie odprawiano nabożeństwa, parady, narodowe zabawy i iluminacje, upamiętniające uroczystość. Ze szczególnym przepychem obchodzono ten fakt w Kijowie, Charkowie, Odesie, Razaniu, Rybińsku, Kazaniu, Nowogrodzie, Kronsztadzie, Warszawie i w Rydze.

Petersburg 29-go maja.

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Durnowo przesłał w imieniu mieszkańców Petersburga telegram z powinszowaniem Najjaśniejszym Państwu oraz z wyrażeniem uczuć nieograniczonego przywiązania dla Monarchy. Odezwało się ono w sercach wszystkich, kiedy dzwony cerkiewne i odgłos dział zwiastowały, iż w Moskwie duch Boży widomem poświęceniem natchnął Cesarza do monarszego rządzenia powierzoną Mu Rossją. Telegram zamyka życzenie wypowiedziane imieniem ludności, pragnącej jaknajrychlej ujrzeć Cesarza i Cesarzową w wiernej stolicy. Najjaśniejszy Pan odpowiedział telegramem następnej treści: „Najjaśniejsza Pani i Ja prosimy mieszkańcom stolicy wyrazić naszą serdeczną wdzięczność za ich gorące życzenia. Żywię niezachwianą wiarę, iż gorąca modlitwa wzniesiona w dniu tak dla nas pamiętnym dojdzie do Tronu Najwyższego i że Pan Królów ześle Nam dobroczynną swą pomoc do spełnienia trudnych Naszych obowiązków. Dziękujemy wam osobiście za powinszowania i wiernopoddańcze uczucia."

— Na złożone przez pełniącego obowiązki jenerał-gubernatora warszawskiego br. Krüdenera wiernopoddańcze powinszowanie z powodu Świętej Koronacji ICH CESARSKICH MOŚCI, br. Krüdener

miał szczęście otrzymać od NAJJAŚNIEJSZEGO PANA następującą depeszę:

„Proszę oznajmić reprezentantom wojsk, zarządów cywilnych, duchowieństwa i wszelkich stanów Królestwa Polskiego, podziękowanie Nasze za powinszowania i wyrażenia wiernopoddańczych uczuć z powodu Świętej Koronacji Naszej.

podpisano
ALEXANDER."

GIEŁDA.

Dnia 29-go maja 1883-go roku.

Podwyższenie kursu walut obcych w tranzakcjach w Warszawie dokonywanych łatwe było do przewidzenia po obniżeniu wczorajszem kursu rubli w Berlinie.

Dziś wprawdzie depesze szacunkowe opiewały na 203 za gotówkę i 203.50 na koniec czerwca, lecz różnice to niewielkie, tembardziej, że kurs nasz ostatecznie nie jest zdecydowany i że niema żadnej pewności co do dalszej działalności.

Podwyżka przytem w Warszawie nie była stosunkowo zbyt wielką, z racji regulacji końcomiesięcznej.

Płacono za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.37½, później zaś 49.40, a wreszcie i 49.42½, przy żądaniach jeszcze o 5 kop. wyższych.

Za krótkoterminowe od 49.25 począwszy, później coraz wyżej 49.27½, 49.30 i na koniec 49.32½ płacić musiano. Rozumie się żądanie było jeszcze wyższe—49.37½.

Za długoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie 49.35 płacono, o krótkoterminowych mowy nie było.

Na **Londyn** 20.03 żądano za 1 fstr., o 1 kop. zaś niżej płacono za krótkoterminowe.

Na **Paryż** za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych 40 rs. żądano tak wytrwale, że ofiarujący po 39.95 nie znaleźli oddających.

Na **Wiedeń** 84.05 do 84.10 żądano, lecz tranzakcyj zawrzeć nie zdołano.

Wojsk obroty słabe.

Co do papierów państwowych listy likwidacyjne bez obrotu i bez zmiany.

Za pożyczkę wschodnią 92.20 żądano, kupić zdołano II-ej emisji po 91.90, III-ej zaś po 92 zaledwie.

Z listów zastawnych tylko małemi serji I-ej porobiono tranzakcje po 99.90 i 99.95.

Inne bez obrotu.

Miejskiemi i łódzkiemi żadnych tranzakcyj nie dokonano.

Z akcyj sprzedano partję akcyj Towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein po 1050 i partję akcyj Towarzystwa zakładów metalowych B. Hantke w Warszawie po 1100.

Usposobienie w ogóle wyczekujące.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 29-go maja 1883-go roku.

Dowóz zboża na targ warszawski był dziś dosyć znaczny, szczególniej żyto, którego w towarze widocznym na placu i z próbek było około 1000 korcy.

Pszenicy zaledwie połowę tej ilości dostawiono.

Ceny ziarna wysokie.

Za pszenicę wyborową płacono 9 rs. do 9 rs. 30 kop. za korzec, za średnią od 8 rs. 65 do 8 rs. 85 kop. płacono.

Żyto do 6 rs. wyborowe płacono za korzec, średnie 5 rs. 70 do 5 rs. 80.

Jęczmień dowieziony w niewielkiej ilości, płacono do bry do 4 rs. 90 kop.

Dowóz siana i słomy średni.

Płacono za pud siana do 80 kop., za pud słomy do 40 kop,—to jest ciągle i bezzmiennie ceny bardzo wysokie.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze.

Targu nr 18.

Znowu cokolwiek zmniejszono dostawę bydła stepowego na targ warszawski, jakkolwiek trudno sobie wytłumaczyć dlaczego mianowicie, gdy zapotrzebowania są znaczne, a bydła większa ilość w Brześciu zatrzymaną, jak słyszeliśmy, została.

Dowieziono drogą terespolską bydła stepowego wołów sztuk 969 i krajowego wołów 111, krów 15, petersburską krajowych wołów 6, krów 2, nadwiślańską wołów stepowych 415, krajowych 49, wiedeńską krajowych 13, przez rogatki przypędzono bydła krajowego: wołów 24, krów 89, z m. Warszawy krów 4. Ogółem więc dostawiono bydła stepowego sztuk 1384, o blisko 300 sztuk mniej niż w tygodniu poprzednim i krajowego 313.

Towar w ogólności bardzo średni, wyjątkowo tylko były dwie sztuki, dwa buhaje stepowe bardzo piękne.

Zakup szedł dardzo leniwie. Więcej zakupiono w piątek, niż w dzień targowy, to jest we czwartek. Przy cenach silnie sprzedawcy się trzymali.

Zakupiono dla Warszawy na ubój 1053 wołów stepowych i krajowych wołów 38, krów 6.

Na prowincję zakupiono bydła stepowego: na Powązki wołów 113, na Ochotę 5, do Nowego Dworu 7, do twierdzy Nowogeorgewskiej (Modlin) 1. do Płocka 15, do Łodzi 88, do Piotrkowa 16. Ogółem sztuk 245. Oprócz tego na prowincję zakupiono bydła krajowego do różnych miejscowości wołów 165. krów 58.

Ceny jak powiedzieliśmy mocno się trzymały. Za owe wyżej wzmiankowane wyjątkowo dobre dwa buhaje zapłacono po rs. 200, średnie woły płacono po 145—155 rs., gorsze od 80—135 rs., krajowe 45—75 rs. za sztukę.

Krów dojnych kupiono dla Warszawy i Pragi do chowu i dla mleczarni sztuk 41. Płacono za nie ceny wysokie, a mianowicje za dobre co do gatunku krowy 55 do 75 rs., za gorsze 30 do 45, a niektóre najmniej celowi odpowiadające od 26 rs. za sztukę płacono.

Dostawa cieląt nieco mniejsza. Dowieziono tylko sztuk 1100. z których 752 na ubój dla Warszawy, 348 zaś na prowincję sprzedano.

Płacono za nie stosownie do wielkości i wieku od 5½ do 12 rs. za sztukę, oprócz wyjątkowych, za które i wyższe ceny osiągano.

O handlu skórami osobną otwieramy rubrykę, dla tego też zwykle pomieszczane na tem miejscu wiadomości tamże przenosimy.

Trzody chlewnej dowóz obfity, wyraża się cyfrą 3200 sztuk.

Z tych rzeźnicy warszawscy kupili 1400 sztuk, około 500 kupili na prowincję, resztę zaś zakupili handlarze niemieccy.

Ceny wieprzów utrzymują się na wysokim poziomie. Płacono bardzo dobre, dobrze wypasione sztuki 50 do 75 a nawet 80 rs., za średnie 30 do 45, za gorsze od 25.

Dowóz mięsa bitego zmniejszył się również o przeszło 1000 pudów. Dowieziono mianowicie drogą terespolską 135 pudów wołowiny, petersburską 60, przez rogatki dostawiono 2200 pudów wołowiny, 495 cielęciny, 6 baraniny i 64 wieprzowiny. Ogółem 2960 pudów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 28-ym maja roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Krakowskie Chielnicki,—Kumekie 4,—Semionow Marszałkowska 37,—Nalewki 6 Rajchenbach,—Westphal Hotel Brühl,—Krodkiewski Nowogrodzka 16,—Ginсberg Zielna Nr. 1.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Robert djabeł" (występ p. Reszkówny). — LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Jacuś". Jutro: „Żydzi". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Mazgaje romansowi" i „Nic bez przyczyny". Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 7.

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

63. Patzer Aleksander, fabryka lano-kutego żelaza, Ogrodowa 9.

64. Poznański Maksym, adwokat przysięgły, Przejazd 9.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Ważna Wiadomość! 1422

Rodzice i opiekunowie, pragnący wysłać panienki w czasie wakacji na prowincję dla polepszenia zdrowia, mogą znaleźć dogodne pomieszczenie w zaufanym domu, odpowiednią opiekę, pomoc lekarską podczas przepisanej kuracji, kąpiele rzeczne oraz konwersację w językach: niemieckim i francuzkim, lekcje muzyki i t. d., pod bardzo przystępnemi warunkami. Komunikacja nie kosztowna koleją.— Bliższa wiadomość: Elektoralna № 11, w sklepie p. Władysława E. Fajsta. 1422

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM

ulica hr. Berga № 16.

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

SUPREME

w Gilzach (pudełko 250 sztuk), po 20 kop.
w Książeczkach (150 arkuszy) po 7½ i 10 k
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE

drewniane, (od 2 do 15 kop.)

ZAPAŁKI FRANCUZKIE

Roche & Comp., (12 pudełek 18 kop.), woskowe (od 2 k.), hupkowe (od 3 k.)

KNOTKI NOCNE PARYZKIE

palące się 12 lub 24 godzin (od 15 k.)

SZUWAKS FRANCUZKI

tańszy i lepszy. 1349

PUTZ-POMADA

do czyszczenia metali (od 25 kop.)

Kapelusze słomkowe czarne i białe, własnej fabryki, po cenach: rs. 1 k. 50, rs. 2 k. 50 z najcieńszej słomy angielskiej.

Koronki czarne, creme i złote w różnych szerokościach.

Kwiaty jedwabne w bukietach i girlandach, po k. 75 do rs. 1 k. 80, w tuzinach taniej.

Denka dżetowe do kapeluszy, do wyboru, po rs. 1 kop. 20.

Krepa angielska na welony.

Krepa francuzka czarna do pokrycia kapeluszy, po kop. 25.

Koronki dżetowe w różnych szerokościach.

Fasony petynetowe, oraz petyneta czarna i biała.

Aksamitki czarne i kolorowe w różnych szerokościach.

Wstążki czarne i kolorowe od najwęższych.

Aksamit czarny po rs. 2, rs. 2 k. 35 i droższy.

Klamry do kapeluszy, sukien i okryć.

Broszki paryzkie, malowane na porcelanie i imitacje starego srebra, oraz branzolety w najnowszym guście,

poleca:

S. H. Dąbrowski,

przy ulicy ŻABIEJ № 4, róg Żelaznej Bramy. 1766

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety, Fabryka Hydrauliczna, Pompy, Sikawki.

WISŁA

T. Chądzyńskiego,

K. Saskiego,

Nowy Świat 53. 1662

Roboty drenarskie świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

CYRK CINISELLI

(przy ulicy Ordynackiej).—Dziś we Wtorek dnia 29 Maja 1883 r.

Wielkie świetne Przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach wieczornych. Początek o g. 8 wieczorem.

1499 **Dyrekcja Cyrku.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884 dla Magistratu m. Warszawy;

1) Drzewa sosnowego około 176 sążni, od rs. 15 kop. 50, za sążeń kubiczny.
2) Węgli kamiennych, około 1,504 korcy, od rs. 1 za korzec.
3) Węgli drzewnych. około 61 czetwerti, od rs. 1 k. 50 za czetwiert.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 433 i na koszta ogłoszenia rs. 48, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ..... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884 dla Magistratu miasta Warszawy, (wypisać z obwieszczenia szczegółowo wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów .... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 433 i na koszta ogłoszenia rs. 48, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1436

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na opalanie kotłów w szlachtuzach miejskich: na Solcu, na Rybakach i na Pradze, w ciągu lat trzech, t. j. w r. 1884, 1885 i 1886, od summy rs. 8,992 kop. 32 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaą na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 900 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ...... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się opalania kotłów w szlachtuzach miejskich, na Solcu, na Rybakach i na Pradze, w ciągu lat 3. t. j. w r. 1884, 1885 i 1886, za sumę N. N. rs., N. N. kop., rocznie (wypisać literami). poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 900 i na koszta ogłoszenia rs. 100. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1435

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę piwnicy murowanej i reperację w zabudowaniach 5 części straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 1,105 kop. 67.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ...... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy murowanej piwnicy i reperacyj w zabudowaniach 5 części straży ogniowej za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1468

LUDWIK WORTMAN.

Parasolki damskie, en tout cas.
Parasolki fantazyjne.
Parasolki męzkie od słońca.
Parasolki dziecinne.
Deszczochrony damskie i męzkie,

nadeszły w wielkim wyborze

do Magazynów Towarów Galanteryjnych

LUDWIKA WORTMAN,

Wierzbowa 3 wprost filarów teatr. i Miodowa 1.

Wierzbowa Nr 3. — Miodowa Nr 1.

LUDWIK WORTMAN. 1095

W dobrach Kamionna 2016

do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b., **Mleko na garnce** na 2 folwarkach w blizkości położonych, obecnie 160 krów bywa do 200, potrzeba kaucji rs. 1,000. Pastwiska letnie nad rzeką Kamionna, leży przy Petersburskiej kolei o 6 wiorst od st. Łochów. Wiadomość w Siedlcach u Prezesa Tow. Kredyt.

DOBRA NOWINA.



Nie będzie więcej koni kulawych;— zgłaszać się: ulica **Chmielna № 10,**



do p. Chapmann Rd. Kuźnia angielska. 1844

Z niewielkim kapitałem do bardzo dobrego interesu potrzebny jest

Wspólnik lub Wspólniczka.

Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.** 1530

NAJNOWSZEGO SYSTEMU

MASZYNA

sztucznie wylęgająca drób'

ze wszystkiemi przyrządami, do sprzedania.— Wiadomość: Wązka-Miła № 21, m. 7. 1979

Mieszkanie Letnie

pod lasem, o pięć wiorst od rogatek Powązkowskich do wynajęcia, to jest cały dom, złożony z pięciu pokoi. przedpokoju i kuchni, do tego stajnia, wozownia, lodownia, dodać można na żądanie krowę i parę koni z bryczką. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego lub na miejscu w Babicach, za Wolskiemi rogatkami. 1910

---

6 Pokojów

z komfortem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz.—Wilcza 15a. 2037

MIESZKANIE

przy ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej № 11, składające się z 7 Poko', przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni do wynajęcia każdego czasu, za rs: 1,200 rocznie, bez stajni i wozowni, za rs. 1050 rocznie. 1543

Do wynajęcia zaraz przy ul. Chłodnej w blizkości kościoła Ś-go Karola Boromeusza

WARSZTAT

40 łok. długi, 13 głęboki, o 7 oknach weneckich, wozownia i skład na drzewo, oraz duża kuźnia. Wiadomość Erywańska № 5, w fabryce powozów A. Augustynowicza. 2043

Majątek ziemski

w Sandomierskiem, 10 wiorst od nowobudującej się stacji kolei Bodzechów, rozległości włók 45½ w glebie pszennej sandomierskiej, z dobremi i okazałemi murowanemi budowlami gospodarskiemi, z wygodnym domem mieszkalnym pięknym i rozległym ogrodem, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o szczegółach powziąść można każdodzlennie ulica Zielna № 12 nowy mieszkania № 9, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 2030

Nauczycielka

młoda, z niższym patentem, prawosławna, poszukuje miejsca w Królestwie lub do Rossji. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1526

Specjalność Zakładu

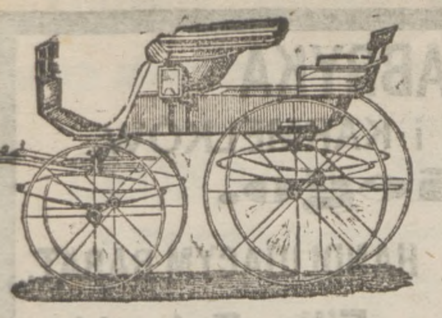
Ś-go ŁUKASZA,

ulica Królewska Nr 23,

Fotografje na porcelanie. w ogniu wypalane nie ulegające zniszczeniu, na filiżankach, broszkach, nagrobkach itp. 1996

APTEKA

w mieście Błaszkach gubernji Kaliskiej, z obrotem rocznym 4,000 rs., jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 1940



Fabryka Powozów M. ZIEMIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE, 1501
Długa № 16, wprost Soboru Prawosł.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ Produktowo-Towarowej.

Dnia 13 (25) Maja Marca 1883 roku.

	Od	do
Zboże (cał. wag. st. Praga) rs. i kop. za pud		
Pszenica wyborowa.	1.38	1.48
„ wysoko pstra i szklis.	1.24	1.35
„ smolna i ordynaryjna	—.90	1.20
Żyto krajowe nowe	—.95	—.98
„ ruskie.	—.87	—.93
Jęczmień.	—.75	—.98
Owies	—.90	1.08
Groch warzelny.	1.10	1.22
„ na paszę	—.90	1.—
Gryka.	—.75	—.85
Kasza jaglana	1.35	1.65
Rzepak zimowy	1.65	1.85
„ letni.	—.—	—.—
Koniczyna biała	10.—	12.—
„ czerwona	8.50	12.—
Mąka pszenna za worek 5 p.	N. 3⁰	—.—
„ „ „ „ „	N. 2⁰	—.—
„ „ „ „ „	N. 1	—.—
„ „ „ „ „	N. 2	—.—
„ żytnia pytl. worek 5 p.	N. 2⁰	—.—
„ „ „ „	N. 2	—.—
Cukier Rafinada	7.75	7.90
„ „ cien.-kryst.	7.75	7.90
„ Kostki	7.75	7.90
„ Mączka krystaliczna	7.50	7.62½
„ „ mielona . .	7.35	7.45
Wełna kraj. wys. cienka.	—.—	—.—
„ „ cienka . . .	27.—	30.—
„ „ średn. cienka	21.—	24.—
„ „ ordynaryjna.	18.—	20.—
„ ruska mojka . . .	30.—	36.—
„ „ peregon . .	22.50	24.—
„ „ nie myta . .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	4.80	6.70
„ roszony.	4.60	5.30
Konopie czyste № 1 . .	4.—	4.50
„ średnie № 2 . .	3.70	3.80
„ poślednie № 3 . .	3.30	3.60
Okowita 78⁰ z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	8.02½	8.08½
„ trak. na exp. . .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do świec	7.75	—.—
„ „ „ do mydła	7.50	—.—
Łój warsz. topielny. .	6.90	7.—
„ amerykańs. barani	7.50	—.—
„ „ wołowy	7.75	—.—
Na dostawę łój świeczny .	8.—	—.—
„ „ mydlany .	7.45	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
à 50 kil. na st. kol. żel.	—.—	—.—
„ „ rectif	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	6.20	—.—
„ „ rafin. .	6.80	—.—
„ lniany.	6.05	—.—
„ konopny.	5.90	—.—
Terpentyna	2.85	—.—
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska.	2.—	—.—
Towary kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboziar.	21.50	24.50
„ Ceylon drobnoziar.	16.50	17.50
„ Ceylon perłowa .	22.50	25.—
„ Rio	11.15	13.—
Ryż Patna.	3.50	4.50
„ Rangon.	3.15	3.60
Pieprz Singapore. . . .	14.30	14.80
Oliwa Gallipoli do masz.	10.25	10.50
„ Gallipoli do pal. .	10.50	10.75
„ Malaga	10.50	10.75
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52⁰ .	1.70	1.75
„ kalcyn. 36⁰. . .	1.52½	1.55
„ kaustycz. 70/72%	2.70	2.75
„ krystaliczna . .	1.08	—.—
Ałun krystaliczny . .	1.70	—.—
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.08	—.—
Potaż krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny	4.—	4.80
Koperwas miedziany	4.80	5.—
Sól kuchen. z Inowrocl. pud	—.70	—.—
Sól mielona z Inowrocławia.	—.58½	—.—
Sól w kawałkach do	—.56	—.—
Sól kamienna Statfurcka pud	—.60	—.—
Sól liwerpolska.	—.66	—.—

WODY MINERALNE SIARCZANE W KEMMERN,

w odległości wiorst 36 od miasta Rygi, przy drodze żelaznej Ryzko-Tukkumskiej i o wiorst 5 od morza Baltyckiego.

W sezonie letnim roku 1882 wydano w Kemmern w ogóle, wanien 36,990, których używało 1,346 osób. z tych zupełnie się wyleczyło 256, doznało polepszenia 994 i w niezmienionym stanie zdrowia pozostało 96 osób.

Wody w Kemmern tem się szczególnie odznaczają, iż w znacznej ilości mieszczą w sobie gaz siarczano-wodorodny. —Błota, używane do wanien, zalegające w pewnej przestrzeni formację dyluwjalną w silnym zostając rozkładzie, wydzielają z siebie niemałą ilość kwasu węglowego, który zamienia siarczan wapna znajdujący się w błocie, na siarczan kalcjum, rozmiękczający swą własnością i bardzo skutecznie działający w kuracji.

Wody siarczane w Kemmern, oraz kąpiele biotne, szczególnie pomagają we wszelkich cierpieniach reumatycznych, leczą z bardzo dobrym skutkiem łamanie w kościach, choroby syfilityczne, zepsucie soków żywotnych, z powodu używania merkurjuszu, zatkanie żołądka, krosty wszelkie i wyrzuty, paraliż skrofuły, hemoroidy, oraz wszelkie cierpienia będące następstwem powyżej wymienionych chorób.

Oprócz wanien siarczanych i błotnych, są także w Kemmern do użycia tusze, oraz wody mineralne, czerpane ze wszelkich znanych źródeł.

W Kemmern, są do wynajęcia domy i wille, mieszkania ze stołowaniem, restauracje z biblioteką, gazetami i bilardami, park cienisty i rozmaite przyjemne przechadzki, kantor pocztowy i telegraf.

W ciągu całego sezonu grywa w Kemmeru wyborowa orkiestra urządzają się koncerty i wieczory tańcujące itp.

Sezon rozpoczyna się dnia 20-go Maja (1-go Czerwca) i trwa do dnia 20-go Sierpnia (1-go Września) z podziałem tego czasu na dwa osobne sezony a mianowicie: jeden od dnia dnia 20-go Maja do dnia 1-go Lipca; — drugi zaś od dnia 3-go Lipca do dnia 20-go Sierpnia.

Informacja pod względem medycznym udziela Lekarz Kąpielowy w Kemmern dr medycyny p. Berg, zamieszkały w Rydze. — Wszelkich innych wiadomości zasięgnąć można w Komisji Zarządzającej wodami Siarczanemi w Kemmern, w Zamku Ryzkim. 1551—r



W wielkim wyborze

ZEGARKI

Genewskich firm:

Patek, Philippe i Sp.

L. W. Gostowski i Sp.

poleca

F. Woroniecki,

Zegarmistrz w Warszawie, ul. Czysta
naprzeciw Hotelu Europejskiego.

Także poleca **Zegarki Jubileuszowe z emaljowanemi miniaturami** Króla **Jana III,** odznaczającemi się wysoce artystyczną cechą.—W Niedziele i Święta Skład i Pracownia zamknięte. 1538

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go maja 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.02½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.00	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.25	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.80	—.—
„ „ „ III	93 55	—.—
„ „ „ IV	92.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88 00	87.70
„ „ małe.	87 70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.10	—.—
II „ „ rs. 100	92.10	—.—
III „ „ rs. 100	92.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 213 8/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 76 7/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 185 13/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 194 4/9.

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 29-go maja 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	865	885
„ „ wyborowa .	—	—	900	920
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	600
„ średnie	—	—	570	580
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	480	490
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	75	80	—	—
Słomy pud	—	40	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 23-go maja 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 148, średnia 124—135, ordynaryjpa 90—120.
Żyto wyborowe 95—98, średnie 89—93, ordynaryjne 85—88.
Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 98—102, średni 92—96, ordynaryjny 86—90.
Groch 76—115. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—168, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 29-go maja 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60.
„ wiadro rs. 7 kop. 99⁵.

Kobieta Sklepowa,

potrzebna do składu oleju; zgłosić się może naprzeciw Zamku do składu oleju. 2055

Nagrody Rs. 5.

Klucz kasowy składany, zgubiono w sobotę dnia 26 b. m., znalazca zechce odnieść do mieszkania dra Rosenthala, ulica Świętojerska № 22. 2057

PROPINACJA

w dobrach Gąsiorowie, trzy wiorsty od stacji kolei żelaznej Petersburskiej Małkin, gdzie obecnie staje obozem dywizja wojsk, jest do wydzierżawienia, i bufet na restaurację z przygotowanym lodem w lodowni. Wiadomość ulica Mylna № 5, 1 piętro, mieszk. 10. 2049

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia na Pradze, w dużym cienistym ogrodzie, przy stacji kolei konnej. Cena przystępna. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № 156/7 u właścicielki. 2056

Letnie Mieszkania.

Są jeszcze do wynajęcia różne letnie mieszkania w Brwinowie, (przystanek kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej), w miejscowości położonej przy samym lesie. Bliższa wiadomość w Biurze W. Wernickiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 2052

Majster browarski (browar),

posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje zaraz miejsca.— Bony niemki są do umieszczenia. „**Concordia**“, Wrocław, Kupferschmiedestrasse, 50/51. 1546

FOLWARK

do odstąpienia w dzierżawę na lat 6, odległy od Warszawy mil 2½, ziemi ornej włók 16, łąk włók 5. Ziemia dobra gdzie sieje się pszenica i rzepaki zimowe, w połowie i żyto. obsiana jest oziminą i jarzyną, kartofle już zasadzone. Odstępuje się z powodu interesów familijnych. Wiadomość **ul. Zielna № 8, w sklepie Filipa Żelskiego.** 1549

OGŁOSZENIE.

Który z pp. właścicieli ma do sprzedania lub wydzierżawienia plac, dom, lub lokal zdatny na fabrykę wód, w jakiejkolwiek bądź stronie miasta, raczy złożyć adres pod lit. B. W. N. w Kantorze Kur. Warsz. **Warunek ażeby woda była dobra.** 2035

Bony francuzki,

poszukują miejsc **na wieś zaraz.** Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 6. 1554

OGŁOSZENIE.

Powziąwszy wiadomość jakoby z podpisem moim kursowały Weksle na znaczne wydane sumy, oświadczam: że nigdy weksli nie wydawałem, pieniędzy nie pożyczałem, posiadaczy zaś fałszywych weksli z całą surowością prawa ścigać będę.

1550 **Ferdynand Milżecki.**

Fabryka Lamp i Wyrobów metalowych W. Anderszewskiego.

egzystująca dotąd przy Nowym-Świecie № 44, donosi Szanownej Publiczności, że nabywszy podobny handel po ś. p. **Gebercie przy ulicy Marszałkowskiej № 69** i zaopatrzywszy takowy we wszelkie wyroby metalowe, głównie **naczynia kuchenne emaljowane i różne naczynia lakierowane,** poleca takowy względom Sz. Publiczności, nadmieniając, że dawny zakład przy ulicy Nowy-Świat przeszedł pod inną firmę i nic wspólnego z moją firmą niema. Polecając nowy ten mój zakład względom Sz. Publiczności, pozostaje z uszanowaniem

1354 **W. Anderszewski.**

SUBJEKT

młody człowiek, potrzebny jest do dystylarni. Wiadomość Grzybowska № 28, u p. Szczeblewskiego, pomiędzy godz. 7—9 wieczorem. 1547

Główny Skład Wód Naturalnych

ze źródeł czerpanych,

przy aptece Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

w Warszawie, Marszałkowska wprost Zielonego placu,

zawiadamia, że nadeszły tegorocznego wiosennego czerpania wody lecznicze ze wszystkich źródeł krajowych i zagranicznych, mianowicie: **galicyjskie, węgierskie, czeskie i austryjackie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.** Nadto posiada rozmaite produkty źródłowe, używane wewnątrz, jak **sole, pastylki** itp. oraz zewnątrz na kąpiele i okłady, sole i ługi itd. Osobom biorącym w większych ilościach wody, **odstępuje się odpowiedni rabnt od cen.**

Obstaluuki przyjmuią się ustnie i piśmienne i takowe załatwiane są spiesznie, **za dostawę zaś do domów i dworców kolei nic się nie dolicza.** Wysyła się także kolejami transporty wód **na tak zwany przekaz** (Nachnahme) **odbierającego,** nie inaczej jak za zaliczeniem ¼ wartości, mogącej pokryć koszt należny kolejom za przewóz.

Broszury ze źródeł dostarczają się **bezpłatnie.**

L. Ziemiński.

Adres dla telegramów „L. Ziemiński, Aptekarz w Warszawie.“
Adres zaś dla listów jak wyżej. 1744

PROSZEK DALMACKI





z kwiatu rośliny Chrysanthemum, rosnącej w Dalmacji, o wiele silniej działający od proszku perskiego i innych pod jakąbądź nazwą sprzedawanych proszków; zabija szybko różne robactwo, jak: **pluskwy, móle, stonogi, karaluchy, pchły** etc., sprzedajemy takowy w paczkach lub puszkach 1, ½ i ¼ funtach, oraz w większych ilościach na wagę lub też w oryginalnych beczułkach, po cenie umiarkowanej i z dobrym rabatem dla handlujących.

Józef Czekalla & Comp.

W WARSZAWIE,

Skład ulica Rymarska № 5.

Proszek ten sprzedają także po tych samych jak u nas cenach: **M. Stypiński,** Leszno róg Karmelickiej; **Adam Szkopek,** Leszno 12; **Piotr Voigt,** ul. Długa № 25, wprost Drezdeńskiego hotelu; **Stanisław Drzewiecki,** róg ul. Freta i Nowego-Miasta; **Górski & Orłowski,** Krak.-Przedmieście, wprost Bednarskiej; **W. Jussewicz,** ulica Twarda № 22; **W. Tybuchowski,** ulica Chłodna № 24. 1831



TRUSKAWIEC.

Otwarcie sezonu d. 1 Czerwca 1883.

Zakład ten, położony o 8 kilometrów od najbliższej stacji kolei Dniestrzańskiej „Drohobycz-Truskawiec“.

Posiada **15% solankę** i silne **siarczane wody** do kąpieli; słono-gorzkie rozwalniające i moczo-pędne zdroje do picia, borowinę żelazistą i szlam słono-siarkowy do kąpieli; aptekę, urząd pocztowy i telegraficzny.

Nowo-zbudowane łazienki o 60 gabinetach, urządzone są z wszelką wytwornością, jak również nowo-urządzona **wziewalnia** pary słonej i wyciągu igliwia; leczenie elektryczne.

Nowe i wygodnie urządzone pomieszkania z usługą, kilka restauracyj i cukiernia, **nowy bilard, fortepian,** dobra kapela i wiele urządzonych ulepszeń.

Lekarz zdrojowy dr **Zygmunt Rieger,** radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania i powozy do stacji kolejowej **„Drohobycz”** lub **„Drohobycz-Truskawiec”** przyjmuje przy dołączeniu zadatku

Zarząd Zdrojowy

Wład. Radziejowski.

Chorzy, posiadający świadectwo ubóztwa, potwierdzone przez c. k. Starostwo, korzystać będą mogli z uwolnienia od opłaty taksy i tańszych kąpieli tylko w porze od 1 do końca Czerwca i od 15 Sierpnia do 15 Września.

Główny Skład Wody Mineralnej ze źródeł: Marji, Zofji i Bronisławy, u p. Kucharzewskiego, ulica Senatorska Nr 11 w Warszawie. 1442

Powóz i para szorów

do sprzedania. Chmielna № 2, mieszk. 5, służący Edward wskaże. 1829

BUSKO.

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. 1332

Nauka i wychowanie.

Potrzebna zaraz guwernantka z wyższem wykształceniem i muzyką, na wyjazd. Wiadomość u stróża domu, Marjańska № 2 bez litery. 7846

Prof. de Préchamps, Długa 23. Guwernantka francuzka, z angielskim, niemieckim i muzyką zaraz do umieszczenia, (nowoprzybyła). 7908

Guwerner potrzebny jest na wieś, do 9-letniego chłopca, posiadający dobrze języki: niemiecki, francuzki i nauki gimnazjalne. Zgłaszać się można na Nowogrodzką № 20, dom d-ra Rogowicza, mieszk. № 2, II-e piętro.

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, pragnie się umieścić w zamożniejszym domu, za lekcje muzyki, w Warszawie lub na wsi. Ul. Leszno, domu № 52, u Gaszyńskich. 7867

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj z wyjazdem. Adresy pod lit. M. L. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 1050

Córka paryżanki w średnim wieku, z muzyką i konwersacją niemiecką, życzy wyjechać na wieś, na czas wakacji, do towarzystwa i dozoru panienek. Uprasza o zostawienie adresu w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. 7806

Bona niemka potrzebna, znająca się na krawieczyznie. Bielańska 10, stróż wskaże. Zastać od 10—12 i od 5—7. 7959

Osoba mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, poszukuje na czas wakacji miejsca na wieś albo do wód. Krucza № 4, mieszk. 7, 1-e piętro, front. 7864

Żądaną jest na wieś od 1 Czerwca nauczycielka, z wyższem wykształceniem i muzyką do dwóch panienek. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 59, mieszk. № 17. 7954

Potrzebna zaraz lub od św. Jana na wieś na czas wakacji guwernantka młoda polka, posiadająca gruntownie język francuzki i ruski. Wiadomość ulica Chmielna № 44, pierwsze piętro, mieszk. 3. 7906

Niemka wyznania katolickiego, z wyższem wykształceniem, z dobremi świadectwami i praktycznie z domowem gospodarstwem obeznana, może znaleźć pomieszczenie. Bliższa wiadomość u rządcy pałacu, ulica Senatorska № 31. 7929

Potrzebna jest bona francuzka na kilka miesięcy letnich, na wieś, w blizkości Warszawy. Wiadomość przy ulicy Jasnej № 10, a 2-m piętrze, u p. Leo. 7905

Dla chłopczyków przygotowanie do klas. Mogą być także stale pomieszczeni. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19 7949

Guwernantka potrzebną jest na wieś, z wyższem wykształceniem, znająca: ruski, francuzki i muzykę. Wiadomość: Krucza 10a, mieszkania 10. 7937

Posady i prace.

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu M. Bronz, ul. Miodowa 2.—Podwale 3.

Potrzebni zaraz agenci lub agentki do biura ogłoszeń ulicznych, Marszałkowska № 73, wejście od Próżnej; interes w pełnym rozwoju, prowizja znaczna. Zgłaszać się mogą tylko osoby odpowiednio uzdolnione i dobrze rekomendowane. 7872

Potrzebne panny podręczne do bielizny i maszyny. Wiadomość: Nowolipie № 2448/76 u właściciela. 7771

Panny uzdolnione do staników i rękawów, potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiej, Niecała № 1. 7775

2 uczni do piekarni potrzeba w cukierni. Ulica Przejazd. Pierwszeństwo mają z prowincji. 7833

Panny do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do nauki, oraz zdolne biorące robotę do domów, potrzebne do magazynu Michaliny, Miodowa 2. 1064

Panna znająca dobrze języki: ruski i polski i mówiąca trochę po francuzku, poszukuje miejsca w sklepie. Ulica Złota № 3, m. 11.

Panny potrzebne do sukien, zdatne i podręczne. Rymarska № 5, na 1 piętrze. 7816

Wdowa młoda, bezdzietna, znająca się na handlu poszukuje miejsca sklepowej, w razie potrzeby może być daną kaucja. Wiadomość: Wilcza № 11, mieszkania 7, pomiędzy 6-ą a 7-ą wieczorem. 7812

Urzędnik znający przepisy policyjne, za mieszkanie chce przyjąć zarząd domu. Ulica Świętojańska № 17, mieszkania 2, do godziny 9 rano i od 5—6 po południu. 7851

Panny uzdolnione do szycia negliży na maszynach potrzebne. Orla № 3, stróż wskaże.

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i staników, do nauki. Zielna № 34, m. 13.

Panny potrzebne są zdatne i podręczne, tamże 50 kop. za skrajanie stanika, dolmana, płaszczyka, posiadając na takowe najświeższe gustowne fasony. Pracownia sukien A. Łojewskiej, ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej. 7927

Panny za podręczne do maszyny do bielizny, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście, pałac b. Kaźmierowski. — Kozłowska. 7924

Panny potrzebne są zaraz, zdatne, podręczne, do krawieczczyzny, za dobrem wynagrodzeniem. Pracownia K. Makomaskiej, ulica Marszałkowska № 45. 7897

Panny kompletnie uzdatnione do staników i do upinania spódnic, z całodziennem życiem, potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla et Comp., Długa № 17. 7925

Uczeń potrzebny do introligatora. Nowy-Świat № 58. 7955

Potrzebne są panny do szycia sukien. Ul. Elektoralna № 11, mieszkania 25. 7904

Rs. 200 za wyrobienie człowiekowi młodemu posady kontrolera, może być przy tramwajach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. S. H. 7943

Potrzebne są zaraz panny do sukien, podręczna szyjąca na maszynie i do nauki. Ulica Świętokrzyzka № 17. 7952

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100.— Wiadomość: Krucza № 10. 7917

Osoba wyjeżdżająca na lato do Ciechocinka, poszukuje niańki niemki i kucharki.— Wiadomość: Ciepła № 1, mieszk. 8. 7909

Potrzebne są maszynistki do bielizny, Polacka Schmidta i Zingera, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Świętojańska № 15, 3-e piętro. 7910

Panny potrzebne są natychmiast do pracowni A. Kryckiej, zdatne, ze stołem lub bez. Złota № 9a. 7902

Wdowa w średnim wieku, znająca się doskonale na gospodarstwie, poszukuje dla siebie miejsca za gospodynię na wieś lub w Warszawie. Ulica Świętojańska i róg Dziekanji № 5, mieszkania 19. 7903

Panna potrzebna jest, dobrze umiejąca szyć na maszynie, oraz zdolne panny do staników i podręczne. Leszno № 18, m. № 2—13.

Panny potrzebne są, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i bielizny. Chmielna 27, mieszkania 19. 7966

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46. 1021

1000 bukietów i djademów z najpiękniejszych kwiatów, (przeważnie jedwabnych), wykończonych z najwykwintniejszym gustem, podług ostatnich modeli paryzkich, poleca fabryka Fijałkowskich, ul. Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze.

Koronki ruskie, do sukien i bielizny, białe, szare, crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat № 19, mieszk. 17, w poprzecznej oficynie. 467

Warsztat stolarski, grabowy, z naczyniem i szrajbcwengami do sprzedania. Żelazna № 43, mieszkania № 3. 1075

Potrzebne jest damskie siodło używane. Wilcza № 6, mieszk. 18. 7847

Fortepian Kralla do sprzedania. Mokotowska № 13, mieszkania 8. 1070

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 7487

Meble mało używane tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 7, stróż wskaże. 7797

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6336

Fortepiany używane i pianina do sprzedania od rs. 160 do 400. Krakowskie-Przedmieście № 32, obok kościoła wprost ul. Królewskiej, w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 7782

Do sprzedania: stół jadalny rozsuwany na 30 osób. Złota № 43, m. 18. Biurko zarazem szafa do książek. Krucza 15a, m. 8, od 3-ej do 5-ej. 7817

Porcelana starożytna do sprzedania. Ulica Widok № 6, mieszk. 4. 7858

Garderoba damska i bielizna do sprzedania. Ul. Szpitalna № 2, m. 7. 7856

Meble do sprzedania za nizką cenę. Garnitur stylowy i medaljonowy masiw orzechowe, oraz szeslong skórą kryty i materace włosiane. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 11, wprost św. Krzyża. 7576

Fortepian Kralla i Seidlera, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym, 4-ma szprejcami, mało używany, jest do sprzedania w fabryce Jana Dütz, Elektoralna № 20. 7136

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z czterech pokoi, oraz sprzęty kuchenne, przy ulicy Hożej, w domu № 11, mieszkania 6. 7050

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio i sprzęty kuchenne. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 7807

Meble są do sprzedania z powodu zmiany lokalu: garnitur rzeźbiony, orzechowy, jedwabny; 2 szafy orzechowe i jedna mahoniowa; kredens rzeźbiony orzechowy i maszyna do szycia. Ulica Twarda № 10, w drugiej bramie na 3-m piętrze, m. № 41. 7684

Fortepian do sprzedania za rs. 250. Ulica Marszałkowska № 61, u właściciela domu, od godziny 12 do 6 wieczór do obejrzenia.

Do sprzedania za połowę ceny: katarynka harmonijna, wózek wolancikowy, mogący służyć za rozrywkę na letniem mieszkaniu, oraz lustro wielkiego rozmiaru z podstawą mahoniową, mogący służyć do magazynu lub do większej restauracji. Ul. Leszno № 9, m. 19.

Fortepiany i pianina z różnego rodzaju mechanikami, przyjmuje do reparacji, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, Fabryka fortepianów A. Janiszewskiego. 7628

Meble po zwiniętym magazynie w znacznym wyborze, niżej kosztu, oraz używane z trzech pokoi, z powodu wyjazdu wyprzedają się. Bracka № 7, mieszk. 3. 7617

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Mających lekki używany faeton do sprzedania, uprasza się zostawiać adresy w składzie herbaty M. Szumilina. Ul. Nowy-Świat № 63. 7882

Meble do sprzedania: garnitur rzeźbiony orzechowy, drugi kryty, portjery, para szaf rozbieranych, mniejsza szafka, tualeta misternej roboty, lustra orzechowe, konsolki, biurko, stoliczek czarny, sześć napoleonek, z jadalni umeblowanie dębowe, szeslong, firanki, dywan i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże od 10 rano. 7895

Los jest do sprzedania, ćwiartka, do klasy 5-ej. Wiadomość w kantorze tegoż pisma.

Meble mahoniowe aksamitem kryte, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, do sprzedania za nizką cenę. Ul. Nowy-Świat № 31, stróż wskaże. 7939

Komoda, stolik do kart, lustro, zegar pod kloszem, szeslong, łóżko, umywalka, fotel wiedeński, fortepian krótki, do sprzedania.— Nowy-Świat 68, mieszkania 10. 7942

Z powodu żałoby damska garderoba do sprzedania, Ogrodowa 21, mieszk. 1. 7945

Do sprzedania dwie pary nowych łóżek orzechowych z kielsztosami, jedna para angielskich, druga para medaljonowych, za przystępną cenę, przy ulica Śliskiej № 10, u stolarza. 7922

Z powodu wyjazdu do sprzedania: garnitur wyściełany, brokatelą kryty, oraz szafy i inne gospodarskie rzeczy. № domu 25, ulica Nowogrodzka, a mieszkania 9. 7913

Sprzedane będą różne meble w dniu 1-m Czerwca o godz. 10 rano przy ulicy Wilczej № 17/1701a, róg Marszałkowskiej. 7907

Ktoby miał do odstąpienia meble do salonu, biurko, firanki i portiery, zechce nadesłać adres: Leszno № 33, mieszk. 4. 7899

Meble bardzo gustowne z sześciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27. mieszk. № 30. 7931

Fortepian o 6½ oktawy, w dobrym stanie, do sprzedania. Wspólna № 34, m. 14. 7964

Interesa handl. i majątk.

Restauracja w mieście guber. przy kolei, wraz z mleczarnią, wspaniałym ogrodem w którym teatr, do wynajęcia. Chmielna 21, mieszk. 5, od 11-ej do 1-ej z południa lub od 8-ej do 9-ej wieczorem. 7751

Sklep spożywczy z towarem jest do sprzedania. Ulica Zielna № 8. 1043

Jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-norymberski, egzystujący od lat 17. Wiadomość: Trębacka № 3. w dystrybucji. 7677

Do sprzedania magle, ulica Wspólna, № 5. 7630

Rs. 6,000 lub 2,000. ktoby pragnął ulokować na 10%, przy odpowiedniem zabezpieczeniu hypotecznem, zgłosić się zechce do mieszkania № 35, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7, codziennie między 5 a 7 po południu, bez pośrednictwa. 7932

Wspaniała willa z obszernym cienistym parkiem zaraz za rogatkami, do wydzierżawienia lub do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Sienna № 6b, mieszkania 9, do godziny 10-ej rano. 7712

Rs. 3000 jest do wypożyczenia na pewną hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u notarjusza w Warszawie p. Zawadzkiego. 7850

Do sprzedania folwark Bieliny, w powiecie Błońskim, o 3 mile od Warszawy, bez służebności, z przestrzenią m. 200, p. 114, przeważnie pszenną, z lasem, inwentarzem żywym i martwym, z kompletnemi zasiewami. Cena włóki rs. 3600, przy gruncie pozostać może przeszło rs. 7000. Wiadomość na miejscu przez Pruszków lub Grodzisk. 7626

Do sprzedania dom z ogrodem owocowym w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej № 49. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, bez pośrednictwa osób trzecich. 7566

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 6878

Sklep z kompletnem urządzeniem, materjał. piśmien., do sprzedania. Wiadomość: Królewska № 41. 7941

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ul. Sienna № 27, po cenie przystępnej. 7938

Do wydzierżawienia folwark pod miastem, mający rozległości przeszło 200 morgów, z zasiewami, inwentarzami i zabudowaniami. Wiad.: Siedlce, poste-restante, R. S. J.

Sklep wiktuałów od kilkunastu lat egzystujący, jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Róg Twardej i Pańskiej № 28, wchód do sklepu od Pańskiej. 7919

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Ulica Tamka № 9. 7930

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 7912

Rs. 4,715. Potrzeba 4,715 rs. na 6 Czerwca do spłacenia takiejże sumy, na 2-gi № hypoteki domu wartującego Rs. 40,000, a 1-szy № tejże hypoteki obciążony tylko na 5,000 rs. Reflektanci zechcą się zgłosić na ulicę Śliską № 5, mieszk. 5. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 7926

W mieście gubernialnem Suwałkach jest do wydzierżawienia każdej chwili letni teatr, o czem zawiadamia się panów dyrektorów teatrów prowincjonalnych. Wiadomość w Suwałkach u p. Sidorskiego. 7950

Dzierżawa folwarku, włók 18, z obszernemi łąkami, do odstąpienia na lat 8, od stacji Biała kolei W.-T. dwie mile. Wiadomość przez Janów Siedlecki w Jakówkach.

Dystrybucja jest do sprzedania od Ś-go Jana przy ul. Złotej № 25/1511. Wiadomość tamże. 7933

Rs. 60, 22, 8 i 7 tysięcy do wypożyczenia na domy w Warszawie. Domy w Warszawie i na Szmulowiźnie do sprzedania. Wieś o 4 mile do rozparcelowania. Wiadomość na Szmulowiźnie № domu 12B. Tamże do wynajęcia każdego czasu pojedyńcze pokoiki na letni sezon, miesięcznie. 7793

Z powodu wyjazdu za granicę jest dom murowany z placem narożnym. Ulica Kościelna № 10, na 10 procent netto i bardzo dobrych warunkach. Wiadomość u właściciela domu na miejscu, rano od godziny 6 do 10 i od 1 do 4 po południu. 7306

Lokale.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na kwartał mieszkanie z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu i wygódki z meblami lub bez, za rs. 90. Nowogrodzka № 18a, mieszkania № 5. 7857

Mieszkanie z meblami lub bez, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia zaraz do odstąpienia na 4 miesiące, na 1-m piętrze w oficynie. Ul. Złota № 12, mieszk. 21. 7860

2 pokoje b. elegancko umeblowane. na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, fortepianem i usługą do wynajęcia dla osoby możnej. Chmielna 21, m. 5, od 11-ej do 1-ej z południa. może być na dłużej. 7750

Do wynajęcia pokój o dwóch oknach, przy ulicy Podwal № 7, na żądanie z umeblowaniem, od 1-go czerwca do 8-go lipca r. b. Bliższa wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 7, dom Hönigmana, mieszk. № 1. 7657

Oszczędność i wygoda. Są do wynajęcia od 1 lipca r. b. tanie mieszkania, ze zlewami i oświetleniem gazowem, w zdrowej okolicy, począwszy od rs. 50 pojedyńcze, i większe z balkonami od rs. 100 do 450 rocznie, stosownie do życzenia, także sklepy na szynk, handel korzenny lub mydlarnię, i suteryna obszerna na magle z mieszkaniem. Komunikacja ułatwiona przez sąsiedztwo tramwajów. Pańska № 64, u stróża domu.

Pokój z meblami i usługą jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, w oficynie lewej, mieszkania 11. 7743

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku przy stacji o 4-ch i 3-ch pokojach, z werendami i kuchniami, i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u kasjera tejże stacji. 1069

Ładny umeblowany pokój do najęcia na czas wystawy i jarmarku. Sienna № 4n, róg Sosnowej, piętro drugie. 7863

6 pokoi z komfortem, z 2-ma balkonami, pokoikiem dla sług, przedpokojem, kuchnią wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami na pierwszem i drugiem piętrze od frontu, oraz stajnia i wozownia do wynajęcia od Lipca. Wilcza № 15a. 7861

Do wynajęcia mieszkania letnie 2 i 3 pokoje z kuchniami i wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez takowych, pod lasem sosnowym, w miejscowości suchej, blizko Warszawy. Wiadomość w handlu St. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62 i u W. Rucińskiego w magazynie wyrobów złotych, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1033

Do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1883 roku apartament, na 1-m piętrze, bardzo wygodny i elegancki, składający się z dziesięciu pokoi i salonu dużego, przedpokój, kuchnia, pralnia osobna, łazienka, waterklozet, piwnica, góra, stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, u gospodarza lub rządcy. Ulica Bracka № 10. 7695

Do wynajęcia letnie mieszkanie, 5 wiorst za rogatkami Wolskiemi przy ogrodzie. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 19, u F. Goetze, od 3—5. 7692

Współ-lokatorki dobrego prowadzenia poszukuje zaraz osoba pojedyńcza, zajmująca dwa pokoje. Leszno № 49, mieszk. 19, w lewej oficynie. 7691

Na lato lub rocznie ładne mieszkanie z meblami lub bez, składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, za rogatką Belwederską, 10 minut od stacji tramwai wprost parku Mokotowskiego. Wiadomość na miejscu lub u F. Wierzbickiego i S-ki róg Wierzbowej i Trębackiej. 950

3 pokoje, przedpokój i kuchnia są do wynajęcia od 1-go Lipca na 1-m piętrze, w blizkości Instytutu Muzycznego i cyrku, przy ulicy Szczygłej № 6 policyjny. 7794

Letnie mieszkania w Parysowie za Powązkami, przy szosie, w ogrodzie. Wiadomość: Senatorska 17, mieszk. 4, od 5—6 po połud.

Piękne 4 pokoje, kuchnia etc., świeże powietrze, rs. 400, przy ul. Przejazd, Mylna 7.

Przy ulicy Brackiej 4, drugi dom od placu św. Aleksandra, do wynajęcia od św. Jana: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na piętrze; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze; z wodociągami, waterkloz., dzwonk. elektrycznemi i t. d. Wiadomość na miejscu. 7213

Mieszkanie do wynajęcia elegancko umeblowane z fortepianem, gazem, wodociągiem, złożone z pięciu pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, od 1 Czerwca lub Lipca, do 1 Września lub Października. Żórawia № 12a mieszk. 5, 1-sze piętro. 7505

Mieszkanie na parterze, 5 pokoi z alkową, pasażem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, śpiżarnią i wygodą, za rs. 650 rocznie, jest do wynajęcia od Ś-go Jana. Ulica Żurawia 27a. 7957

Letnie mieszkanie, dwie mile od stacji Biała kolei W.-T., od Janowa 2 wiorsty. Wiad.: Krucza 10A, m. 10. 7935

Ładny pokój z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Wiejska 12. wiadomość u stróża.

Z przyczyn nieprzewidzianych jest do odstąpienia wśród ogrodów w blizkości Łazienek mieszkanie, składające się: z salonu, 4 pokoi, kuchni, przedpokoju i z rozmaitych dogodności, może być dodany ogród, jak również stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, ulica Rozbrat № 2. 7934

2 lub 3 pokoje, elegancko umeblowane, z kuchnią, samowarem i usługą, w blizkości placu wystawy i stacji tramwajów do wynajęcia, na czas trwania wystawy, lub do 1-go Lipca. Wiadomość przy ulicy Hożej № 16, mieszkania № 4. 7961

Pokój umeblowany na czas wystawy i jarmarku, jest do wynajęcia przy ul. Żurawiej № 27a, mieszkania 3. 7958

Osoba płci żeńskiej za wypożyczenie tysiąca rubli, przy zupełnej gwarancji, otrzyma w procencie pokój i całodzienne utrzymanie. Nowogrodzka 12, mieszk. 6. 7948

Piękne letnie mieszkanie w lasku sosnowym blizko kolei. Wiadomość handel win Ludwika Sommera Długa 32. 1079

Mieszkanie letnie w Nowomińsku wprost stacji, w domu murowanym, 2 lub 3 pokoje. Wiadomość na miejscu. 7944

Jest do wynajęcia sklep z mieszkaniem od 1-go Lipca 1883 r., zajmowany od lat 30 przez jednego lokatora. Ul. Nowolipie № 23.

Warsztat stolarski duży, o 4-ch oknach, do wynajęcia od 1-go Lipca № 38a przy ulicy Śliskiej. 7914

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca zakład restauracyjny obszerny, zdatny na inny sklep, w rynku Starego-Miasta pod № 12. Wiadomość u właściciela. 7898

Za 450 rs. od św. Jana do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, 2 pasaże, nisza, 2 balkony, kuchnia, zlew, wodociąg, spiżarnia na 1-m piętrze, przy ulicy Tamka № 9. Wiadomość przy ul. Widok № 19, mieszk. 7. 7923

Zaraz do wynajęcia letnie mieszkanie we wsi Brudno, dwie wiorsty od Nowej Pragi, w ogrodzie, składające się z pokoju dużego, pokoju sypialnego i kuchni; na miejscu można dostać nabiału, jaj i wszystkich potrzeb. Wiadomość na miejscu u P. Stolarskiego, lub też na Nowej Pradze u właściciela Romanowskiego № 90. 7568

Lokale do wynajęcia przy ulicy Wspólnej № 36, pierwszy dom od rogu ulicy Marszałkowskiej, złożone: z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem na parterze—i dwóch po dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na trzeciem piętrze, wiadomość na miejscu. 7798

Apartament 1-o piętra bardzo elegancko i kosztownie urządzony, ze wszystkiemi wygodami: 7 pokoi dużych, pasaż, przedpokój, kuchnia, pomieszczenie dla służby, 2 spiżarnie, schowanka, wygódka, urządzenie gazowe z kosztownemi lampami, dzwonki elekryczne przeprowadzone we wszystkich pokojach, 3 wejścia, 3 piwnice. W razie potrzeby lokal ten może być rozdzielony na 5 pokoi i 2 pokoje. Lokale oficynowe po 3 i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem. Wspólna № 34 lit. B, u rządcy domu.

Kilka pięknych letnich mieszkań w lasku sosnowym, o jedną stację od Warszawy, przy kolei. Bliższa wiadomość: ulica Pańska № 24, mieszkania 11. 7901

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Ciechocinek. Jeśliby kto życzył wysłać na kurację chłopczyka lub dziewczynkę pod troskliwą opieką, raczy się zgłosić na Hożą № 10a, mieszk. 10. 7618

Cena nauki prasowania glansem i urządzenia krochmalu zniżona na rs. 1 kop. 50.— Tamże przyjmują panny do nauki. Pralnia ta z powodu wyjazdu właściciela. tanio do sprzedania. Pralnia gospodarska Przejazd 11. 1053

Lombard prywatno-udziałowy, Nowy-Świat № 41, zaprasza pp. do prolongaty lub wykupu zastawów. Od 10 zrana z wyjątkiem świąt. 1008

Pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości są u akuszerki. Ulica Chmielna № 35. 7742

Ciechocinek. Ktoby sobie życzył powierzyć troskliwej opiece dziewczynkę, potrzebującą kuracji w Ciechocinku, na sezon drugi, może się zgłosić w Warszawie pod № 3, przy ulicy Śliskiej, mieszkania № 12, w godzinach po południowych lub w Skierniewicach u kasjera na stacji. 7947

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Leszno № 21. 6704

U akuszerki F. D. są pokoje osobne i wspólne dla chorych za przystępną cenę. Nowogrodzka № 25. 7615

Mamki ze zdrowym pokarmem u akuszerki, ulica Pańska № 73. 7951

Mamka bruneta ze świeżym pokarmem bez długu, jest u akuszerki. Hoża № 15, wejście od Kruczej, mieszk. 7. 7940

Mamka ze świeżym pokarmem. Leszno № 50, mieszkania 8. 7916

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, brunetka młoda, inteligentna, ze świeżym, obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Żurawia 1. 7962

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu. u akuszerki. Wązka Freta 25. 7960

W sobotę dnia 26 b. m., o godzinie 7 po południu wysiadając z dorożki przy ulicy Królewskiej lub też w ogrodzie Saskim, zgubiono portmonetkę czarną, zawierającą w sobie sześć sztuk po 5 rs., 10 po 3 rs., jedne 25 rs., i jeden pojedyńczy i troszkę drobnych, oraz kwit z opłaconego lokalu. Uczciwy znalazca zechce oddać na ulicę Bracka № 2, mieszkania 17, za nagrodą jakiej żądać będzie. Tamże jest do odnajęcia salonik z przedpokojem, z meblami lub bez. 7928

Zgubiono w niedzielę wieczorem portmonetkę, w której oprócz pieniędzy znajdował się kwit Banku Polskiego na 1,000 rs. Ponieważ wskutek poczynionych kroków znalazca z tego nie skorzysta, uprasza się o zatrzymanie sobie pieniędzy, a zwrócenie kwitu na ulicę Wspólną № 30, mieszkania 3. 7900

Nagrody rs. 3. Zostawiono w Łazienkach w niedzielę 2 parasole. Uczciwy znalazca raczy je odnieść na ulicę Chłodną № 17, stróż wskaże. 1080

Nagrody rs. 3 za odniesienie na ulicę Chmielną № 11, mieszkania 3, małego pieska maści kasztanowatej, z uszami i ogonem obciętemi. Wabi się „Milus“. 7946

50 rubli otrzyma kto odprowadzi lub wskaże pobyt zbiegłej młodej wyżlicy czarnej, podpalanej, piersi białe. Krzymuski Biała № 8, mieszkania 5. 7915

Dnia 26 t. j. w sobotę rano, wybiegł pies duży rasy bernardyńskiej, piersi i łapy białe, z obrożą na szyi. Uprasza się łaskawie o wskazanie gdzie się znajduje, lub odprowadzenie na ulicę Białoskórniczą przy Marjensztacie № 1, mieszkania № 1. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 7921

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 17 (29) Мая 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.